

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

W Nowym Jorku odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane na wniosek rządu jordańskiego w sprawie polityki Izraela wobec Jeruzolimy. Przedstawiciel Jordanii B. Tukan, w imieniu swojego rządu oskarżył Izrael, iż zamierza ostatecznie anektować Jeruzolimę i pogwałcić w ten sposób status oraz charakter miasta.

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
17
WRZESNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 221 (8574)
Cena 50 gr

Dni Filmu Polskiego w Moskwie



W dniach od 15 do 19 bm. w moskiewskim kinie MIR odbywać się będą „Dni Filmu Polskiego”.
CAF — PI — telefono

Kancelarz W. Brandt na Krymie

Dzisiaj — rozmowy z L. Breżniewem

Kancelarz NRF Willy Brandt przybył wczoraj w późnych godzinach popołudniowych na Krym, gdzie przeprowadził dzisiaj rozmowy z sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem.

Wizyta kancelarza Brandta ma charakter nieoficjalny, nie przewidziano więc żadnych ceremonii powitalnych na lotnisku. Jest to druga wizyta W. Brandta w Związku Radzieckim. Pierwsza o charakterze oficjalnym złożyła ona stała przez niego w Moskwie w sierpniu ub. roku w czasie podpisywania układu o normalizacji stosunków ZSRR — NRF. Właśnie ten układ przewidywał konsultacje polityczne w sprawach dotyczących obu stron na wysokim szczeblu.

Zasadnicze rozmowy odbędzie się dzisiaj. Przewiduje się dwa spotkania Breżniew — Brandt. Nie wyklucza się, że w sobotę może dojść do dodatkowego spotkania, a co więcej — mogą w nim uczestniczyć inni przedstawiciele kierownictwa partyjnego i państwowego ZSRR, w tym premier Kosygin.

Brandtowi towarzyszą szereg grup doradców politycznych i gospodarczych oraz tłumacz. W sumie łącznie z kancelarzem NRF i głównym negocjatorem w rozmowach NRF — ZSRR Egonem Bahrem, w konsultacjach ze strony NRF ma ostatecznie uczestniczyć 6 osób.

Jak zaznaczył rzecznik prasowy NRF, sekretarz stanu Ahlers, zasadniczo nie ma ścisłego ustalenia zakresu tematów, które będą przedmiotem rozmów Brandt — Breżniew, ale dotyczyć będą one m. in.: projektowane konferencji w sprawie bezpieczeństwa; współpracy w Europie oraz dwustronnych stosunków gospodarczych i kulturalnych NRF — ZSRR. (PAP)

Polski statek uratował rozbitków włoskich

Marynarze statku M/S „Kopalnia Moszczenica” uratowali 15 bm. wieczorem na Adriatyku 4-osobową załogę z tonącego statku M/S „Leda”. Mały ten statek należał do włoskiego armatora zatonął w pobliżu Wenecji. Przyczyną była awaria silnika. Jak poinformowała droga radiowa szwedzkiego armatora, pomoc nadeszła w samej porze. Włoska jednostka zatonęła w nocy o 12 minut po przejściu jej załogi na pokład „Moszczenicy”. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże. Rano lokalnie mgły, na północy i wschodzie możliwe opady. Temperatura maksymalna od 10 st. na wschodzie do 16 st. na południowym zachodzie.

Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

6 mld zł. na fabryki domów • Nowe zakłady poligonowe

• Mieszkania lepiej wykończone i wyposażone

Zwiększone zadania budownictwa

W tym roku rozpoczynają produkcję pierwsze 4 fabryki domów realizowane przez resort budownictwa. 15 bm. nastąpił rozruch warszawskiej fabryki domów, za kilka dni zaplanowano uruchomienie podobnego zakładu bydgoskiego, a do końca roku pierwsze elementy domów wyprodukują także nowe fabryki w Gdańsku i Łodzi.

O znaczeniu tych inwestycji, a także dalszych zamierzeniach resortu w dziedzinie uprzemysłowienia budownictwa poinformował przedstawiciela PAP wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Janusz Anuszewski.

Uruchomienie pierwszych fabryk domów otwiera nowy rozdział w polskim budownictwie mieszkaniowym — powie dział J. Anuszewski. — Zadania, jakie mamy do wykonania w najbliższych 4 i dalszych latach mogą być realne tylko w warunkach znacznego uprzemysłowienia budownictwa. Takie szanse stwarzają wielkie przemysłowe wytwórnie goto-

wych elementów. Jest to zresztą droga, którą obrała większość krajów rozwijających masowo budownictwo mieszkaniowe. Np. w Związku Radzieckim czynnych jest już ponad 300 takich fabryk.

W wytycznych zjazdowych sformułowano zadania dla budownictwa mieszkaniowego na bieżącą pięcioletkę. Przewiduje się zwiększenie jego rozmiarów o co najmniej 25 proc., w porównaniu z wynikami ubiegłych 5 lat. W roku 1975 budować będziemy domy o ogólnej powierzchni 7,5 mln m kw., a więc w porównaniu z rokiem 1970 jest to wzrost o ponad 50 proc. Plany inwestycyjne resortu budownictwa mają na celu zabezpieczenie realizacji tych wzrastających zadań. Niezależnie od 4 tegorocznych, zamierzamy budować dalszych 15 fabryk domów jeszcze w tej pięcioletce. 6 z nich zakończonych zostanie po roku 1975. Oprócz tego, elementy prefabrykowane dla budownictwa będą wytwarzane w 29 nowych zakładach poligonowych.

Jak powiększy to możliwości budownictwa, ilustrują dane o fabrykach domów: 4 zakłady uruchamiane w br. będą produkowały po 12 tys. izb rocznie. Podobne rozmiary produkcji ustalono dla dalszych 8 fabryk, a pozostałe mają produkować po 6 tys. izb rocznie. Kilka zakładów wyposażonych zostanie w maszyny ze Związku Radzieckiego i NRD, jednak większość będzie produkowała w oparciu o urządzenia polskie. Jest to ogromne przedsięwzięcie inwestycyjne — na budowę fabryk domów i wytwórni poligonowych przeznaczamy w tym 5-leciu ponad 6 mld zł.

Przywiązujemy tak wielką

A. Douglas-Home przybył do Maroka

W środę wieczorem przybył do Rabatu z trzydniową wizytą brytyjski minister spraw zagranicznych Alec Douglas-Home. W czwartek omawiał on z marokańskim ministrem spraw zagranicznych A. Filalim sytuację na Bliskim Wschodzie i problem Gibraltaru. Następnie został przyjęty przez premiera Maroka M. Lamranię. (PAP)

Delegacja z Indii w Gdańsku

Przebywająca obecnie w wizycie na Wybrzeżu Gdańskim delegacja parlamentu Indii z wice-przewodniczącym izby wyższej Bhaurao Dewaji Khobragade, odwiedziła wczoraj Państwowe Gospodarstwo Rolne w Malinowie. Następnie udata się do Malborka. Wczoraj odbyło się spotkanie w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku.

Zamknięcie oddziału UPI

W środę, prezydent Salvatore Allende polecił zamknąć biura amerykańskiej agencji prasowej — United Press International w Chile. Pracowało w nich 15 dziennikarzy.

Prezydent podjął te decyzje w związku z rozpowszechnianiem przez oddział UPI w Santiago, tendencyjnych wiadomości.

Nota Peru do U Thanta

Za pośrednictwem swego stałego przedstawiciela przy ONZ rząd Peru skierował do sekretarza generalnego U Thanta notę, w której stwierdza, że francuska decyzja w sprawie zakończenia tegorocznego programu prób nuklearnych na Pacyfiku jest niewystarczająca. Jak wiadomo, Peru do-

Wiecej produktów ze znakiem jakości

16 bm. w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się uroczystość zakończenia II konkursu dobrej roboty zorganizowanego przez „Trybunę Ludu”, Telewizję Polską i Centralny Urząd Jakości i Miar. W spotkaniu z laureatami konkursu wzięli udział członkowie Biura Politycznego sekretarza KC PZPR — Jan Szydłak.

Uczestnicząc w konkursie przedsięwzięcia — jak pisał w swym wystąpieniu wicepremier Fr. Kalm — zatrudniają pokazań licząc ponad pół miliona pracowników. Wytworzyły one w 1970 r. produkt o wartości 150 mld zł. Przyszła produkcja ze znakiem jakości wyniesie 1,1 mld zł, a wyrobów znajdujących się w grupie nowoczesności „A” — 7,8 mld zł.

Trzy nagrody pierwszego stopnia uzyskały: Zakłady Metalowe im. gen. Walera w Radomiu, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku i Przedsiębiorstwo Czesankowa „Merintex” w Toruniu.

PAP

Protesty przeciwko farsie wyborczej w Wietnamie Południowym

Starcia z policją w Sajgonie

Największe organizacje religijne Wietnamu Południowego występują przeciwko „wyborom prezydenckim”, które mają odbyć się 3 października.

Agencja Reutera podała, że najpoważniejsza buddyjska grupa opozycyjna w Wietnamie Południowym, zgromadzo na wokół pagody An Quang, wezwwała w czwartek wyborców, aby nie brali udziału w głosowaniu. Przywódca grupy Thich Thien Hoa oświadczył, że wybory, w których jedynym kandydatem jest Nguyen Van Thieu, nie są wolnymi, demokratycznymi ani nie służą sprawie zaprzestania wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie.

Pagoda An Quang położona w dzielnicy Sajgonu — Cholon została otoczona przez policję reżimową barykadami. W ten sposób policja nie chciała dopuścić do odbycia wiecu masowego, przego towarzyszonego przez jedną z partii opozycyjnych „Narodową Siłę Postępu”. Na wiec zaproszonych zostało około 500 osób reprezentujących różne poglądy polityczne i wyznawców różnych religii.

W czwartek z nastaniem świtu grupa mnichów buddyjskich, a także młodzież ulisowała przedrzeć się przez barykady, przerywając druty kolczaste. Policja otworzyła ogień. W kierunku du-

STRĄCONO ŚMIGŁOWIEC USA

W czwartek w czasie walk w delcie Mekongu zestrzelony

Dokończenie na str. 2

USA bronią miejsca Tajwanu w ONZ

Rzecznik Departamentu Stanu USA poinformował, że w czwartek odbyło się w Nowym Jorku spotkanie przedstawicieli 11 państw, które byłyby ewentualnymi współautorami projektu rezolucji USA zmierzającej do zapobieżenia usunięciu reżimu czangkajszewskiego z ONZ. (PAP)

E. Kennedy w Izraelu

Przebywający w Tel Awiwie senator Edward Kennedy spotkał się w środę z premierem Izraela Golda Meir i ministrem spraw zagranicznych tego kraju Aba Ebanem. Oświadczył on, że jego rozmowy z szefem rządu Izraela były „pozytywne i przyjazne”. I dotyczyły problemu bliskowschodniego oraz stosunków izraelsko-amerykańskich. Po raz drugi podczas swego pobytu w Izraelu wypowiedział się on za wznowieniem dostaw myśliwców bombardujących typu „Phantom” dla tego kraju.

Sprawa Bangla Desz w ONZ

Według doniesień z Kalkuty na czele delegacji powstańczego rządu Bangla Desz, która zamierza pojechać do Nowego Jorku na sesję ONZ, aby wystawić tam sprzeciw ludobójstwa we Wschodnim Pakistanie będzie stał awamistowski minister, spraw zagranicznych — Khandkar Mustaque Ahmed.

Powódź w Pakistanie Wsch.

W Dhace oficjalnie podano do wiadomości, że około 6,5 miliona ludzi zostało dotkniętych skutkami powodzi, która nawiedziła Wschodni Pakistan. Woda zniszczyła zasiewy zbóż na powierzchni przeszło półtora miliona akrów.

G. Husak o zadaniach społeczno-politycznych

W czwartek kontynuowano rozpoczęte poprzedniego dnia obrady plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Jak już donosiliśmy, pierwszego dnia obrad sekretarz generalny KC KPCz, Gustav Husak, wygłosił referat poświęcony realizacji uchwał XIV Zjazdu KPCz, w partii i społeczeństwie, zadaniami partii, przygotowaniu wyborów i sprawie dalszego kształtowania szeregu partii.

Od stycznia do sierpnia bież. roku — stwierdził Husak — produkcja przemysłowa wzrosła o 7,4 proc. przy wzroście wydajności pracy o 7,2 proc. Np. w pierwszej połowie bież. roku wybudowano więcej mieszkań niż w tym samym okresie 1970 roku.

Mówca zaznaczył również, że ważnym czynnikiem jest sprawa zarządzania w dziedzinie gospodarki, której nie można zastąpić żad-

nymi instrumentami ekonomicznymi, jak również polityczna odpowiedzialność, dyscyplina i partyjne podejście osób na stanowiskach kierowniczych do rozwiązywania zadań gospodarczych i mobilizacji rezerw.

W dalszej części referatu Gustav Husak poruszył sprawy związane z opracowywaniem i realizacją programu społecznego, wytyczonego przez XIV Zjazd partii. W dziedzinie dalszego podniesienia stopnia życiowej uchwytu zjazdu zmierzają do stworzenia należytej równowagi między zainteresowaniem materialnym ludzi pracy, a zwiększeniem opieki społecznej, do dalszego wzrostu wydajności pracy przy jednoczesnym ustabilizowaniu ogólnego poziomu cen detalicznych.

Mówca podkreślił również ogromne znaczenie, jakie ma dla rozwoju gospodarki czechosłowackiej i całego społeczeństwa długofalowy kompleksowy program RWPG.

Gustav Husak poruszył następnie niektóre zagadnienia dotyczące życia partii. Podkreślił on m. in., iż słuszną polityką kadrową i pracą partii z kadrami to niezmierzanie ważne zadanie polityczne — organizacyjne, od którego zależy pomyślna realizacja uchwał XIV Zjazdu KPCz. W referacie podkreśla się konieczność szerszego udziału w pracach

partii nowych ludzi, zwłaszcza młodzieży, posiadających zarówno pod względem politycznym, jak i zawodowym, warunki ku temu, aby zajmować odpowiedzialne stanowiska.

W części referatu, poświęconym sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej państwa i partii, Gustav Husak podkreślił, iż dla dalszego rozwoju międzynarodowej politycznej inicjatywy państw socjalistycznych wielkie znaczenie ma sierpniowe spotkanie na Krymie przywódców partii Związku Radzieckiego, Polski, NRD, Węgier, Bułgarii, Mongolii i Czechosłowacji. (PAP)

Szybkie tempo odbudowy „Czechowice”

16 bm. w rafinerii nafty „Czechowice” — odbudowywanej po pożarze, osiągnięto kolejny, ważny przed całkowitym przekazaniem zakładu do normalnej eksploatacji — etap. Wyprowadzając i tak już napięte terminy, przekazano do tzw. prób kompleksowych główny kolektor (instalację do rozdzielu ropy). Po kilkudziesięciu godzinach ostatecznych prób, kolektor ten włączony zostanie do normalnego ruchu. Tego samego dnia również do ostatecznych technicznych badań włączono pierwszy z trzech potężnych, zbudowanych od nowa zbiorników paliwa. (PAP)

Oświadczenie agencji ADN

Autoryzowany przekład niemiecki porozumienia „czterech” nie istnieje

Agencja ADN, powołując się na kłótnię do rządu NRD, stwierdza, że nie istnieje uzgodnione między rządami NRD i NRF oraz zatwierdzone przez ambasadorów czterech mocarstw niemieckie tłumaczenie porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego, o którym stale piszą gazety zachodniemieckie.

Kłótnie te wskazują jednocześnie na oświadczenie ambasadora ZSRR, Abrasimowa, który w wywiadzie dla dziennikarzy NRD bezpośrednio po podpisaniu porozumienia stwierdził, że „autentyczne” są teksty porozumienia sporządzone w językach rosyjskim, angielskim i francuskim oraz podkreślił, że „ambasadorzy czterech mocarstw nie mają nic wspólnego z niemieckim tłumaczeniem porozumienia”.

Oświadczenie ADN spotkało się w NRF i Berlinie Zachodnim ze zróżnicowaną reakcją. Część prasy utrzymuje, że rozmowy przedstawicieli obu państw niemieckich i Senatu Berlina Zachodniego, ze staną trudnione. Wręcz odmienne opinie wyrażają niektórzy obserwatorzy polityczni, zdaniem których oświadczenie ADN może ułatwić te rozmowy, skierowując je z płaszczyzny sporów semantycznych na tory dyskusji merytorycznej. Rzeczniczka rządu brytyjskiego von Wechmar, indagowana przez dziennikarzy, odmówił wszelkich komentarzy w związku z oświadczeniem ADN. (PAP)

Nagrody za ujawnienie nielegalnego wyrobu spirytusu

W ostatnim czasie Ministerstwo Finansów otrzymało szereg listów, których autorzy zwracają się o wyjaśnienie „czy obywateli, którzy informują władzę o faktach pedzenia bimbru przez osoby uprawiające ten nielegalny proceder, należy się za to nagrodzić”. Na większość tych listów nie można było udzielić odpowiedzi zainteresowanym, ponieważ pytający nie podali swych adresów.

W związku z tym Ministerstwo Finansów informuje, że za przyczynienie się do wykrycia przestępstwa włączonych się z nielegalną produkcją i sprzedażą bimbru przynależą nagrody pieniężne każdemu, kto doniesie o przestępstwie bądź udzieli innych informacji pozwalających na ujawnienie przestępstwa. Wysokość nagrody uzależniona jest od rozmiarów przestępstwa i stopnia w jakim osoba informująca przyczyniła się do jego ujawnienia. Przykładowo można podać, że za przy-

Starcia z policją w Japonii



W nocy z 15 na 16 bm. w miejscowości Narita leżącej 50 km od Tokio doszło do zaciętych walk między okolicznymi chłopami i lewicowymi studentami a policją. Chłopi demonstrowali przeciwko budowie lotniska w Narita i brutalnemu wywłaszczeniu ich z terenów na których budowane mają być pasy startowe. Podczas starć zginęło 3 policjantów a 100 zostało rannych. Na zdjęciu: starcie demonstrantów z policją. CAF — AP — telefoto

Uproszczenie przepisów o zamianie mieszkań

Nowy akt prawny — w przygotowaniu

W wytycznych na VI Zjazd partii zawarte jest stwierdzenie, że zasady zamiany mieszkań powinny spowodować lepsze, dogodniejsze dla obywateli, bardziej społecznie uzasadnione wykorzystanie istniejących zasobów mieszkaniowych. Taka jest też intencja nowego aktu prawnego, który, jak się dowiaduje PAP, przygotowany został w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej.

Projekt nowych przepisów o zamianie mieszkań obejmuje całokształt spraw związanych z zamianą lokali pozostałych w dyspozycji rad narodowych, zakładów pracy i spółdzielczości mieszkaniowej. Przewiduje się znaczne uproszczenie trybu postępowania w sprawach zamiany. Nowe przepisy rozszerzą dotychczasowy zakres zamiany mieszkań. Po zwolnieniu dysponentów mieszkań dostarczyć w określonych sytuacjach lokale zamienne w zamian za mieszkanie dotychczasowe. Dotyczyć to będzie przede wszystkim oferowania mieszkań mniejszych za większe co pozwoli zarazem na bardziej prawidłowe wykorzystanie istniejących zasobów mieszkaniowych.

Nowe przepisy stworzą korzystniejsze warunki dla osób zamieniających mieszkania większe na mniejsze. Zostaną one bowiem zwolnione od obowiązku odnowienia opuszczanego lokalu, wniesienia kaucji, jak również uiszczania opłaty za urządzenia techniczne, których nie było w poprzednio zajmowanym lokalu, a w któ-

Dziesięć miesięcy pracy „Łunochoda”

Radziecki księżycowy pojazd samobieżny „Łunochod 1” wykazał, że automatyczne kosmosy mają przed sobą wielką przyszłość.

Na „Morzu Deszczów” na Księżycu, już od dziesięciu miesięcy działa automatyczne laboratorium badawcze. Pierwotnie planowano, że program pracy „Łunochoda 1” będzie trwał trzy miesiące. Program został wykonany do 17 lutego br., ale analiza stanu urządzeń pokładowych wykazała, że „Łunochod” może dalej funkcjonować i obecnie wykonywany jest pomysł nie dodatkowy program jego pracy. PAP

Nagrody za ujawnienie nielegalnego wyrobu spirytusu

W ostatnim czasie Ministerstwo Finansów otrzymało szereg listów, których autorzy zwracają się o wyjaśnienie „czy obywateli, którzy informują władzę o faktach pedzenia bimbru przez osoby uprawiające ten nielegalny proceder, należy się za to nagrodzić”. Na większość tych listów nie można było udzielić odpowiedzi zainteresowanym, ponieważ pytający nie podali swych adresów.

W związku z tym Ministerstwo Finansów informuje, że za przyczynienie się do wykrycia przestępstwa włączonych się z nielegalną produkcją i sprzedażą bimbru przynależą nagrody pieniężne każdemu, kto doniesie o przestępstwie bądź udzieli innych informacji pozwalających na ujawnienie przestępstwa. Wysokość nagrody uzależniona jest od rozmiarów przestępstwa i stopnia w jakim osoba informująca przyczyniła się do jego ujawnienia. Przykładowo można podać, że za przy-

Sprawozdawczo — wyborcza kampania w ZMS

Kampania sprawozdawczo-wyborcza ZMS w Wielkopolsce, rozpoczęła już w kwietniu i maju br. zebraniem kół szkolnych ma szczególny charakter, bowiem wiąże się z VI Zjazdem PZPR.

O dalszym przebiegu kampanii i głównych założeniach pracy ZMS poinformowano wczoraj na konferencji prasowej w Zarządzie Wojewódzkim ZMS w Poznaniu. Od 1 bm. do 15 listopada, trwać będą zebrania ZMS w tych zarządach środowiskowych i miejskich, gdzie liczba członków nie przekracza 150, natomiast od 15 listopada do 19 grudnia — odbędą się konferencje sprawozdawczo-wyborcze dzielnicowe, miejskie i powiatowe. Na luty zaś przypadnie konferencja wojewódzka, która poprzedzi marcowy V Zjazd ZMS.

Zakłada się, że zebrania ZMS w czasie kampanii powinny stanowić powszechny przegląd pracy poszczególnych instancji, ujawniając w dyskusji ich słabości i wytyczając kierunki poprawy działań. Każdy ZMS-owiec powinien przyszyść na zebranie sprawozdawczo — wyborcze z indywidualnym „Darem Ojczyzny”.

Zebrania będą też stanowić udział młodych w dyskusji nad wytycznymi na VI Zjazd PZPR. Dyskusja ta dotyczyć będzie głównie lepszych form przekazywania idei marksizmu — leninizmu, konkretniejszej pracy dla kraju, sprawniejszego rozwiązywania problemów nad budownictwem mieszkaniowym, podnoszenia kwalifikacji zawodowych, samorządności młodych, wykorzystania czasu wolnego, doskonalenia stylu i metod pracy ZMS. (mb)

Trwa wzmożona akcja milicji przeciwko chuliganom

W ostatnim czasie w sposób dla każdego dostrzegalny zwiększyła się aktywność Milicji Obywatelskiej w działaniu na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Jednym z istotnych warunków zapewnienia właściwego porządku na ulicach i w miejscach publicznych jest oczywiście sprawa szacunku wobec funkcjonariuszy MO, którzy wykonują niełatwe, a często niebezpieczne zadania. Stąd też za szczególnie groźne należy uznać — i tak to traktuje Kodeks Karny — te wszystkie czyny, które zakłócają i utrudniają normalną pracę milicjantów, przypadki ich znieważania. Sady z reguły biorą to pod uwagę przy ferowaniu wyroków za takie przestępstwa.

Zdarzają się jednak również orzeczenia błędne, w których zastosowane kary nie są dość surowe wobec sprawców przestępstw. W takich właśnie przypadkach Minister Sprawiedliwości korzysta z przysługujących mu uprawnień wnoszenia do Sądu Najwyższego re wizji nadzwyczajnych od prawomocnych orzeczeń sądowych. Kilka takich spraw stało się ostatnio przedmiotem re wizji nadzwyczajnych.

Trwa nasilona akcja organów porządkowych przeciwko elementom chuligańskim. W ciągu 3 dni za różnego rodzaju przestępstwa, przede wszystkim o tym charakterze, zatrzymano 1500 osób. Warto dodać, że zlikwidowano blisko 150 mebli pijackich. (PAP)

Protesty przeciwko farsie wyborczej

Dokończenie ze str. 1

został amerykański śmigłowiec wojskowy, którym leciał między innymi dowódca 21 dywizji reżimowej — gen. Nguyen Vinh Nghi oraz jego główny doradca — płk. USA Ross Franklin.

Agencja AP podaje, że w nocy z środy na czwartek wszystkie większe stanowiska ogniowe 21 dywizji reżimowej w lesie U Minh zostały ostrzelane przez partyzantów z rakiet i moździerzy.

McGOVERN: „WIEJNAMIZACJA” PONIOSŁA FIASKO

Amerykański senator George McGovern oświadczył w czwartek na konferencji prasowej w Sajgonie, że polityka Stanów Zjednoczonych „wietnamizacji” wojny poniosła wyraźne fiasko.

Senator, który zamierza kandydować na prezydenta USA w wyborach w 1972 roku, zakończył czterodniowy pobyt w Wietnamie Południowym, w czasie którego przeprowadził rozmowy z dowódcami wojsk amerykańskich oraz z czołowymi przedstawicielami marionetkowego reżimu sajskiego. Na konferencji prasowej McGovern podał krytykę polityki rządu USA w Wietnamie. Wskazał on na konieczność ustalenia terminu wycofania wszystkich wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego oraz zaprzestania pomocy wojskowej dla administracji sajskiej. McGovern nazwał farsą zapowiedziane na 3 października „wybory prezydenckie” w Sajgonie.

KONFERENCJA PARYSKA

W Paryżu odbyło się w czwartek 129 plenarne posiedzenie czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu. PAP

49 osób zginęło

Rozbił się samolot węgierski koło Kijowa

Agencja MTI doniosła, że w czwartek w godzinach rannych rozbił się w pobliżu Kijowa samolot węgierskich linii lotniczych „Malev”. Na pokładzie znajdowało się 41 pasażerów oraz 8 członków załogi. Wszyscy ponieśli śmierć. PAP

Zwiększone zadania budownictwa

Dokończenie ze str. 1

ki (ponad 1,5 mld zł w tym pięciolecie) na bazę socjalną dla pracowników budownictwa. Podjęto także decyzje, które pozwolą na zwiększenie liczby mieszkań dla zatrudnionych w budownictwie. Z wykonanych ponad plan mieszkań, 50 — 60 proc. może być przeznaczane dla załóg budowlanych.

Ważne są także inne zmiany oraz korzyści związane z budownictwem opartym o produkcję fabryk domów. Mieszkania będą większe od budowanych dotychczas średnio o ok. 10 proc. Dotyczy to zwłaszcza powierzchni pomieszczeń pomocniczych, których wielkość jest najostreż krytykowana. Chcemy, aby były to także mieszkania lepiej wykonane i estetyczniej wyposażone. Obecnie resorty zaopatrujące budownictwo przygotowują się do podjęcia produkcji wielu nowych wyrobów i wzorów m. in. armatury, wykładzin podłogowych i innych elementów decydujących o wygodzie i estetyce naszych mieszkań. (PAP)

Stanowcze żądania dewaluacji dolara

Dokończenie ze str. 1

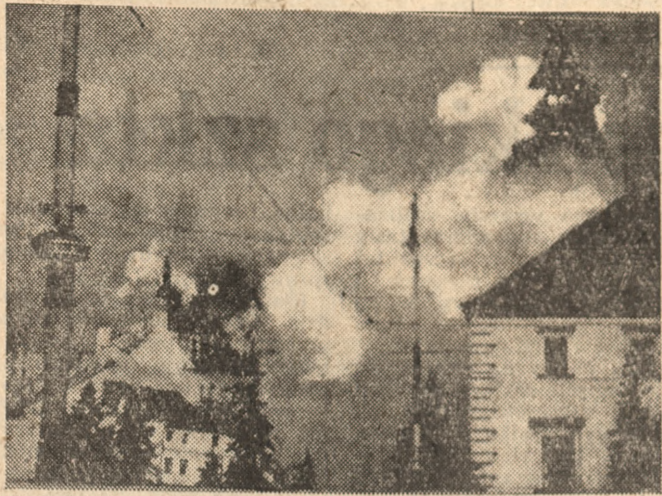
że Stany Zjednoczone muszą wnieść także swój wkład do rozwiązania kryzysu walutowego. Zdaniem brytyjskiego kanclerza skarbu, obecnie trzeba udzielić odpowiedzi na trzy pytania:

1. Jaki jest zasięg obecnego kryzysu systemu walutowego; 2. W jakim stopniu powinny być zmienione kursy walut i 3. Jaki powinien być wkład Stanów Zjednoczonych do procesu zmiany kursów walut.

Zdaniem Barbera trudno będzie ustalić nowe parytety, jeżeli Stany Zjednoczone nie udzielią wyjaśnień co do warunków, jakie stawiają przed zniesieniem 10-procentowej podwyżki cel importowych.

Ministrowie gospodarki i finansów NRF, Karl Schiller i Francji Valéry Giscard d'Estaing powtórzyli stanowisko zajęte przez Europejską Współnotę Gospodarczą, precyzując je w kilku punktach. Zdaniem Schillera, Stany Zjednoczone nie będą mogły przywrócić równowagi swego bilansu płatniczego bez dewaluacji dolara. Zachodniemiecki minister gospodarki i finansów przestrzegł Stany Zjednoczone, że obecne ich stanowisko może zablokować wszelki postęp na drodze do ponownego ustalenia kursów walut. Domagał się on także zniesienia podwyżki cel importowych. Karl Schiller krytykował także rząd japoński za to, że nie chce przeprowadzić znacznej rewaluacji jena. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.



...Plomienie ogarniają wieżę Zygmunowską warszawskiego Zamku...

Wielkopolskie cegły warszawskiego Zamku

8 września 1939 roku, skoro po złamaniu oporu polskiego pod Tomaszem Mazowieckim dywizja 16 korpusu niemieckiego przebrała się raptownym skokiem na bezpośrednie przedpole Warszawy, w naczelnym dowództwie niemieckim panowało przekonanie, iż w ciągu najbliższych godzin stolica Polski zostanie opanowana. Optymizm był tak bezkrytyczny, że wieczorem tegoż dnia został wydany triumfalny komunikat: „O godzinie 17,15 wojska niemieckie wkroczyły do Warszawy”. W rzeczywistości 4 dywizja pancerna, która około godziny 17 próbowała wtargnąć od Raszyna i przez Okęcie w obręb miasta, nie zdołała spełnić tego pobożnego życzenia. Jej czołowe oddziały musiały się wycofać, ponieważ natknęły się na zdecydowany opór obrońców i zorganizowany ogień artylerii strzelającej na wprost. Zaskoczenie się nie udało, wobec czego dowódca 4 dywizji pancernej przystąpił nocą na 9 września do przygotowania metodycznego natarcia na miasto już po trzech osiach: na Ochotę, Mokotów i Wole.

Nim zapadł zmierzch 8 września ugodził w Zamek — nie trafiony dotychczas mimo licznych ataków sztukasów ani jedną bombą — pierwszy pocisk artyleryjski. Był to jeden z pierwszych pocisków artylerii niemieckiej w ogóle wysłany do stolicy Polski. Następnego dnia — 9 wrześ-

niem — artyleria niemiecka za pomocą bezskutecznie torowaniem drogi natarciu 4 dywizji pancernej. Kiedy zaś i ono się załamało, dowództwo niemieckie ograniczając bezpośrednie działania przeciwko Warszawie do bombardowań powietrznych oraz słabego ostrzału artylerii, jednocześnie prowadziło siłami nacierającymi z nawisu wschodniopruskiego operacje mające na celu odcięcie Warszawy od wschodu. I ponieważ 3 armia niemiecka zagrażała miastu od północnego wschodu zdołała 14 września opanować obszary po praskie pozycje obrońców — tam właśnie, od wschodu, zostało w ciągu następnych dwóch dni stworzone najpoważniejsze zgrupowanie artylerii mającej wspólny z lotnictwem wymusić terrorystycznymi bombardowaniami poddanie się stolicy Polski.

Już też 16 września zgłosił się na Pragę parlamentarzysta niemiecki, przywożąc żądanie natychmiastowej kapitulacji armii Warszawa. Poparł je za powiedziało, że w razie odmowy rozpocznie się po upływie 12 godzin pozostawionych na ewakuację ludności cywilnej — bombardowanie i szturm „fortecy Warszawa”. Ten trik propagandowy (gdyż za taki trzeba uznać wyznaczenie pół doby na ewakuację ponad miliona mieszkańców) miał stworzyć alibi dla szczególnie barbarzyńskiego wyboru celu przyszłych ataków artyleryjskich i lotniczych. Choć

Tak oto do akcji w obronie Zamku warszawskiego wkroczyła strażacka pończocha, która ewakuowani z Poznania w pierwszych dniach września, włączyli się do obrony stolicy. Pierwsze przybywają właśnie dwie sekcje poznańskie. Pierwszą fazą walki w obronie Zamku kieruje kapitan pożarnictwa Jan Czapski — komendant poznańskiej straży pożarnej. Akcja jest niezwykle trudna, gdyż prowadzi się ją w ulwie pocisków, które w dodatku zapalają przyległe kwatery Starówki, w tym także Katedrę św. Jana. Sukcesywnie przybywają dalsze sekcje gąszenie, część z nich trzeba jednak kierować do walki z pożarem katedry oraz Starówki, a wkrótce np. skierować samochód pożarniczy wyposażony w zbiornik, by dowoził wodę do szpitali, pozbawionych jej z powodu uszkodzenia sieci wodociągowej.

Około godz. 11 pożar północnego skrzydła zamkowego jest częściowo zlokalizowany. Ale niemal jednocześnie nowe pociski zapalające wzniciają kolejno pożary na strychu pozostałych skrzydeł zamkowych oraz w barokowych hełmach wież Zygmunowskiej i Władysławowskiej.

Dokończenie na str. 4
MACIEJ OLSZEWSKI

Uwłaszczenie kościołów na ziemiach zachodnich

W ostatnim numerze „Młotora Polskiego” (nr 44 z 1. IX. 1971 r.) ogłoszono zarządzenie Szefa Urzędu do Spraw Wyznań w sprawie wykonania przepisów ustawy z 23 czerwca br. o przejęciu na osoby prawne Kościoła rzymskokatolickiego oraz innych Kościołów i związków wyznaniowych własności nieruchomości położonych na ziemiach zachodnich i północnych.

Zarządzenie wykonawcze głosi: „Na kościelne osoby prawne przeszła własność wszystkich nieruchomości, odpowiadających warunkom ustalonym w art. 1 ust. 1 ustawy, w szczególności nieruchomości, na których wzniesione są kościoły i kaplice, plebanie, wikaryjki, inne zabudowania dla służby parafialnej, klasztory, budynki kurii biskupiej, budynki gospodarcze i pomocnicze wraz z otaczającym je terenem, w tym kościelne budynki gruntowe, którym kościelne osoby prawne wyłączają prawo własności nieruchomości rolnych wraz z zabudowaniami gospodarczymi”.

Wymienione nieruchomości — stwierdza zarządzenie — położone zarówno na obszarze miast i osiedli, jak i gromad — przechodzą na własność Kościoła i związków wyznaniowych w stanie wolnym od ciężarów ograniczeń i hipotek, z wyjątkiem służebności gruntowych na rzecz osób fizycznych, figurujących w księgach wieczystych w dniu wejścia w życie ustawy.

Zarządzenie dotyczy nieruchomości, którymi kościelne osoby prawne władają w dniu 1 stycznia 1971 r.

Zarządzenie odnosi się do następujących kościelnych osób prawnych: parafii, diecezji i diecezjalnych seminariów duchownych Kościoła rzymskokatolickiego, parafii i diecezji Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Kościoła ewangelicko-augsburskiego, Kościoła ewangelicko-reformowanego, Kościoła polskokatolickiego, Kościoła metodystycznego, Wschodniego, Kościoła Staroobrzędowego, Muzułmańskiego Związku Religijnego i szeregu innych Kościołów i związków wyznaniowych jako całości, a także zakonów, prowincji zakonnych, domów zakonnych, seminariów duchownych oraz podobnych jednostek organizacyjnych kongregacji duchownych.

Zainteresowane Kościoły i związki wyznaniowe zostały poinformowane, że mogą przedkładać wydziałom do spraw wyznań w Prezydium WRN w terminach ustalonych w zawiadomieniach o wszczęciu postępowania — oświadczenia zawierające wykazy i opisy nieruchomości, którymi władają w dniu 1 stycznia br.

Zarządzenie wykonawcze Urzędu do Spraw Wyznań przyczyni się do sprawnego uregulowania spraw własności kościelnej na ziemiach zachodnich: jest ono niewątpliwie aktem przyspieszającym osiągnięcie pełnej normalizacji stosunków między państwem a Kościołem rzymskokatolickim. (WIL-AR)

Zwiedzając w 1962 roku Muzeum Nauki w Chicago, prof. Wacław Sierpiński zobaczył — jak to sam opowiadał — w dziale poświęconym matematyce tablicę z kilkudziesięciu nazwiskami i krótkimi życiorysami niezwykłych, najwybitniejszych matematyków świata, a wśród nich dojrzał trzech Polaków: M. Kopernika, J. Hoene-Wrońskiego i S. Banacha. Na drugiej tablicy, obejmującej nazwiska 40 znakomitych, żyjących matematyków z różnych krajów, znalazł prof. W. Sierpiński także nazwiska kilku uczonych polskich, czołowych reprezentantów słynnej w USA i na całym świecie „polskiej szkoły matematycznej”. Ten widoczny przejaw uznania dla polskiego wkładu w ogólnoludzką dorobek na rzecz rozwoju dyscypliny wiodącej wśród nauk ścisłych dowodzi, że Polacy chlubnie kontynuowali i kontynuują kopernikańskie poczynania.

Uderzająca jest przy tym okoliczność, że właśnie w ostatnim stuleciu ze szczególną dynamiką przejawia się bogata twórczość polska na polu matematyki. Nie znaczy to bynajmniej, że wcześniejszy okres był jałowy. Jakkolwiek lata Rzeczypospolitej szlacheckiej i czas rozbiorów nie przyniosły Polsce osiągnięć na miarę kopernikańską w zakresie matematyki, to przecież można wskazać licznych uczonych polskich, których twórczość przyczyniła się do poważnego postępu tej gałęzi wiedzy w kraju i za granicą. W pierwszym połowie XVII wieku za-

NASZE LATA SIEDEMDZIESIĄTE

Dobre zarządzanie osnową powodzenia

Czy podkucie konia można zaliczyć do usług dla ludności? Twórcy niektórych przepisów gospodarczych twierdzą, że tak, ale są odmiennego zdania jeśli chodzi o zrobienie walizki. Jest mi zupełnie wszystko jedno, do jakich kategorii zaliczyć wspomniane usługi i sądzę, że podobnie obójna jest ta sprawa gospodarcze narodowej. W praktyce jednak takie, często zupełnie formalne i pozbawione rzeczowego, ekonomicznego sensu ustalenia — powodują niemało zamieszania.

W dążeniu do bardzo precyzyjnego regulowania życia gospodarczego, powstawały nieraz akty prawne w rzeczywistości tylko komplikujące kierowanie przedsiębiorstwami, czy całymi gałęziami produkcji. Zgromadziło się też sporo przepisów i ustaleń, które choć się przeżyły — obowiązują nadal. Jednocześnie rozwijająca się gospodarka, łącząca ją z innymi krajami stosunki handlowe, zmieniające się warunki techniczne i kadrowe — powodują konieczność tworzenia nowych rozwiązań organizacyjnych, wymagających elastyczniejszych form zarządzania, słowem — usprawniania i unowocześniania systemu gospodarowania i kierowania.

Problemy te były w naszym kraju dostrzegane już od szeregu lat, jednakże próby ich rozwiązywania nie dawały większych rezultatów. Unikano rozstrzygnięć kompleksowych, a te, które podejmowano, na dodatek nie cechowała dostateczna konsekwencja.

I tak nie powiodła się ciekawa w założeniu akcja sporządzania planów alternatywnych, zarzucono zapowiedziane planowanie „od dołu do góry”, podobnie jak też nie poprawiło konsekwentnie uchwalonych usprawnień procesu inwestycyjnego.

Z jednej więc strony obecnie dokonana musi być krytyczna ocena dotychczasowych metod, z drugiej — wytyczne nowe zasady funkcjonowania gospodarki. To bardzo trudne zadanie powierzono specjalnej komisji partyjno-rządowej, która pracuje od szeregu miesięcy, a wyniki tej pracy przedstawi VI Zjazdowi partii. W jakim kierunku podążać ma reforma, jakim kryterium ma ona odpowiadać? Na te pytania dają odpowiedź wytyczne KC PZPR na VI Zjazd partii. Oczywiście, odpowiedź ta jest bardzo zwięzła, określa na razie tylko ogólne cele i założenia. Szczegóły ustali Komisja.

Cechą podstawową reformy systemu funkcjonowania gospodarki i państwa ma być przede wszystkim jej kompleksowość. Reforma obejmie więc problemy kierowania państwem i gospodarką, planowania centralnego, rachunku ekonomicznego, zasady wyznaczania oraz kształtowania cen, sferę nauki, badań i wdrażania osiągnięć technicznych oraz unowocześnianie systemu zarządzania i organizacji, na szczeblach centralnych i we wszystkich organizacjach gospodarczych.

Cokolwiek by tu jednak nie powiedzieć na temat planowania czy innych ważnych elementów modelu gospodarczego, podkreślenia wymaga zwłaszcza sprawa dyscypliny społecznej. Bez niej i bez dobrej organizacji oraz porządku, trudno mówić o sprawnej gospodarce, a zatem i o wysokich efektach ekonomicznych, które warunkują wzrost stopy życiowej obywateli i dalszy rozwój kraju. Wy-

tyczne kładą więc na kwestie dyscypliny specjalny nacisk, podkreślając słabości w tej dziedzinie.

Wysokiej dyscyplinie sprzyjać musi ład organizacyjny w samym systemie zarządzania. Stąd to w wytycznych znalazły się też takie sprawy, jak rozgraniczenie kompetencji i odpowiedzialności między organami centralnymi i organizacjami gospodarczymi, czy też władzami terenowymi. Powiedziano tam m. in., że „należy zerwać z dotychczasową praktyką angażowania się kierownictwa wyższego szczebla w bezpośrednie rozstrzygnięcia spraw operacyjnych jednostek niższego szczebla...”. Zachęca się przedsiębiorstwa do tworzenia elastycznych schematów organizacyjnych, do koncentrowania rozdrobnionych komórek organizacyjnych itp.

Wytyczne zakładają znaczne zwiększenie samodzielności i odpowiedzialności przedsiębiorstw, a jednocześnie wskazują na potrzebę oparcia organizacji przemysłu na dużych organizmach przemysłowych (zjednoczenia, kombinaty), co jest niezbędne dla rozwijania produkcji na wielką skalę oraz dla specjalizacji wytwarzania. Ma to być jednak zasada bardzo elastyczna, bowiem zakłada się także tworzenie organizacji dla pełnienia doraźnych, czy też wąsko określonych celów (np. wspólnego zbytu produktów, postępu technicznego, handlu zagranicznego).

W nowym systemie widzi się także doniosłą rolę drobnej wytwórczości, której zadania zostaną sprecyzowane pod kątem widzenia zwiększania efektywności i operatywności działania.

Nie bez znaczenia będzie tu wskazówka, zawarta w wytycznych, mówiąca o tym, że wraz z doskonaleniem planowania centralnego musi być podniesiona rola rachunku ekonomicznego w gospodarce. Z tym wiąże się przebudowa systemu finansowego, który jest zburokratyzowany i nie dość jasny. Musi on być nastawiony na wyzwalanie oddolnej inicjatywy i racjonalności.

Problemy do rozwiązania jest wiele. Dowodzą tego przytoczone przykłady, jak też praktyka codzienna. Dał temu wyraz także niedawny Kongres Techników Polskich, który obradował w Poznaniu. W uchwale kongresowej znalazło się wiele wniosków, które dopomogą Komisji w pracach. Wspominam o tym dlatego, że inżynierowie i technicy, stanowiąc obok ekonomistów niezwykle istotne ogniwo w systemie zarządzania gospodarką. Od ich postaw i zaangażowania, zależy będzie wiele. Reforma bowiem, choćby najdoskonalej obmyślona, nie da rezultatów jeśli zawiodą ludzie, jeśli nie dość będzie działania w duchu jej założeń.

Nim wszakże nastąpi pełne i wszechstronne wprowadzenie w życie kompleksowej reformy, trzeba — nie zwlekając — usuwać z życia społeczno-gospodarczego to wszystko, co hamuje racjonalne działanie, ze szczególnym zwróceniem uwagi na przejawy biurokracji.

Dyskusja przedzjazdowa i płynące z niej wnioski powinny waleńnie dopomóc w usprawnianiu i unowocześnianiu naszego systemu gospodarowania. Do takiej dyskusji zachęcamy.

ZBIGNIEW MIKA

Od Kopernika do Sierpińskiego

Polska sztuka liczenia

błysnął talentem profesor Akademii Krakowskiej Jan Brożek (Brosius Joannes). Był on autorem szeregu rozpraw z zakresu geometrii, podręcznika „Arithmetica integrorum” o liczbach całkowitych oraz najważniejszej pracy pt. „Apologia”, w której na podstawie rozległej wiedzy występuje w obronie Arystotelesa i Euklidesa. W drugiej połowie XVII w. zyskał znaczny rozgłos pracami w dziedzinie geometrii — Stanisław Solksi, który wybitnie przyczynił się do utworzenia polskiej terminologii matematycznej. O głowę przerażał go współcześnie działający Adam Adamandy Kochański, nadworny matematyk króla Jana Sobieskiego. Był on profesorem uniwersytetu w Würzburgu, Pradze, Florencji, Moncji i Wrocławiu, długoletnim korespondentem Leibnisa — autorem „przybliżonego wyprostowania okręgu”.

Wielkie zasługi w krzewieniu wiedzy matematycznej położył na przełomie XVIII i XIX wieku — Jan Śniadecki, profesor uniwersytetu w Krakowie i Wilnie, autor opracowań w zakresie algebry wyższej wraz z elementami geometrii analitycznej i trygonometrii. Szeroki rozgłos uzyskały oryginalne koncepcje słynnego filozofa-mistyka Józefa Marli Hoene-Wrońskiego, działającego w pierwszej połowie XIX wieku we Francji. Znanymi on

był zwłaszcza z wprowadzenia do teorii równań różniczkowych wyznaczników, którym nadano w literaturze fachową nazwę „wrońskianów”. Aktywnym matematykiem był Roman Żuliński — jeden z członków powstańczego Rządu Narodowego, stracony na stokach warszawskiej Cytadeli w 1864 roku.

Na tory intensywnego rozwoju wkraczała matematyka polska dopiero pod koniec XIX wieku, a swą wybitną pozycję światową ugruntowała po wyjściu narodu z zaborczej niewoli. Na firmamencie światowej nauki matematycznej zabyłyś wówczas, wiele polskich nazwisk, które przeszły do historii ogólnoludzkiej cywilizacji i kultury. Do organizacji zębów współczesnej nauki matematyki w Polsce w wysokim stopniu przyczyniła się działalność prof. Samuela Dicksteina, współtwórcy Warszawskiego Towarzystwa Naukowego oraz szeregu placówek naukowo-dydaktycznych. W 1884 roku założył on i wydał „Bibliotekę Matematyczno-Fizyczną”, od 1888 roku „Prace Matematyczno-Fizyczne”, a od 1897 r. — „Wiadomości Matematyczne”. Równolegle ożywiła się działalność badawcza i wydawnicza na uniwersytetach polskich pod zaborem austriackim w Krakowie i we Lwowie.

Doniosłe znaczenie dla historii polskiej matematyki miało podjęcie na świeżo założonym Uniwersytecie Warszawskim prac w zakresie tzw. teorii mnogości. Wyróżnili się tu tacy utalentowani profesorowie, jak Z. Janiszewski, S. Mazurkiewicz i W. Sierpiński, którzy w 1920 r. założyli czasopiśmo „Fundamenta Mathematicae” o pionierskiej specjalizacji w skali międzynarodowej. Siła oddziaływania warszawskiego środowiska matematycznego stała się wtedy tak atrakcyjna, że niebawem zaczęli tu zjawiać się matematycy zagranicą dla nawiązania kontaktów, bądź też na dłuższe studia. Z drugiej strony uczeni polscy zaczęli uzyskiwać coraz więcej zaproszeń na wykłady w obcych uniwersytetach i odgrywać coraz poważniejszą rolę na międzynarodowych zjazdach naukowych.

Intensywnie zaczęły rozwijać się inne ośrodki „polskiej szkoły matematycznej”. Przechodzącą pozycję zdobyło środowisko naukowe we Lwowie, słynne z prac w dziedzinie analizy funkcjonalnej, dysponujące własnym organem „Studia Mathematica”. Autorzy rangi światowej zdobył tu Stefan Banach. Jego kapitalna praca na temat rozbudowy i uzasadnienia geometrii w przestrzeni wielo- i nieskończonej wymiarowej — zwaną obecnie „przestrzeniami Banacha” w terminologii międzynarodowej — wy-

Dokończenie na str. 4

FRANCISZEK SARNECKI

AB. GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 221 (8574) 17 IX 1971

Pod znakiem gagu

„NIE LUBIĘ PONIEDZIAŁKU” — film produkcji polskiej. Scenariusz, dialogi i reżyseria: Tadeusz Chmielewski. Zdjęcia: Mieczysław Jahoda. Muzyka: Jerzy Matuszkiewicz. Wykonawcy: Włoch — Kazimierz Witkiewicz, artysta — Zygmunt Apostol, „Mistrz” — Mieczysław Czechowicz, milicjant — Andrzej Herder, kierowniczka spółdzielni matrymonialnej — Joanna Kasperska, Mroz — Mitchell Kowal, dźwiękowy — Wacław Kowalski, bumelant — Czesław Lasota, Łazuka — Bohdan Łazuka, taksówkarz — Adam Mularczyk, dyrektor — Kazimierz Rudzki, zaopatrzeniowiec — Jerzy Turek i inni.

Jedyny nasz twórca filmowy specjalizujący się w komedii — Tadeusz Chmielewski dostarczył nowe dzieło, które cieszy się zasłużonym powodzeniem publicznosci. Choć niżej podpisany nie gustuje najbardziej w rodzaju humoru, który prezentuje Chmielewski, nie może jednak zaprzeczyć, że komedia „Nie lubię poniedziałku” jest przeżabawna, spełnia więc własnie to, czego oczekujemy — ile razy na próżno — od tego rodzaju filmów. Jest to atut podstawowy, wobec którego wszystkie ewentualne zarzuty tracą już na ciężarze gatunkowym.

Chmielewski zamierzył sobie zrobienie komedii współczesnej o przygodach warszawiaków usiłujących załatwić pewnego poniedziałku różne swoje sprawy, tak służbowe jak i prywatne. Oczywiście, większość się to nie udaje, z powodów zresztą przeważnie nie związanych z poniedziałkiem. Po prostu w ogóle mamy trudność

ci z załatwieniem czegośkolwiek, obojętnie czy to w poniedziałek, czy w sobotę. Temat to do komedii jak ulał. Aliści pomysł fabularny filmu Chmielewski potraktował jedynie jako pretekst, ani go rozwinął, ani konsekwentnie poprowadził, szło mu bowiem głównie o tworzenie sytuacji tragicomicznych, z lekką tylko podlanych sosem łagodnej satyry obyczajowej, za to obficie opatrzonej w gagi. „Ważna budowa fabularna mego nowego filmu jest zamierzona: fabuła ma służyć jedynie jako punkt wyjścia do budowania gagów” — powiedział Chmielewski w wywiadzie prasowym. Gag jest tworem wyłącznie filmowym i polega na tworzeniu komizmu drogą odpowiedniego montażu, ustawienia kąta kamery, deformowania dźwięku, sposobu reagowania postaci itd. Gagu nie da się opowiedzieć ani opisać, trzeba go zobaczyć, aby odczuć jego komizm. Oczywiście, odczucie zależy od predyspozycji poszczególnego widza.

Tak więc trudno mi przyjąć np. gagi w rodzaju kolejnych sekwencji z Łazuka, który usiłuje trafić do domu „pod muchą”, trzymając metalową korbę w szynie tramwajowej, ale muszę przyznać, że zdecydowana większość gagów rzeczywiście jest śmieszna i zgrabnie przyrządzona. Film ma na ogół dobre tempo (choć słabnie ono gdzieś pośrodku), sytuacje zmieniają się jak w kalejdoskopie, ilość pomysłów filmowych doprawdy zaskakuje.

No i jesteśmy rzeczywiście w Warszawie dzisiejszej, i rzeczywiście w kręgu spraw, którymi żyjemy. To jeden z istotnych atutów filmu, zwłaszcza, że zbyt wiele naszych obrazów ekranowych rzekomo działających się w tym kraju można by przypisać jakimśkolwiek krajowi na świecie.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Od Kopernika do Sierpińskiego

Dokończenie ze str. 3

warła kolosalny wpływ na naukę światową. Jego uczeń, profesor Stanisław Ulam miał ważki udział w obliczeniu termojądrowej reakcji wodorowej w USA. W 1946 r. podkreślił on w nekrologu, na łamach organu amerykańskich matematyków, zasługi S. Banacha, akcentując przy tym: „wielu matematyków amerykańskich, szczególnie młodszych, podjęło te idee studium geometrycznego i algebraicznego liniowych przestrzeni funkcyjnych, a ta robota wciąż postępuje energicznie i daje ważne wyniki”.

Również wielu innych polskich naukowców już przed wybuchem II wojny światowej zdobyło szerokie uznanie w świecie. We Lwowie działał znakomity badacz równań różniczkowych — J. Schauder oraz H. Steinhilber, autor świetnych opracowań w zakresie analizy matematycznej i rachunku prawdopodobieństwa. W Wilnie — A. Zygmund za-

początkował badania w dziedzinie teorii szeregów trygonometrycznych.

Dla studiów na polu algebry i teorii liczb utworzono w Warszawie międzynarodowe czasopismo pt. „Acta Arithmetica”. Powołane do życia w 1932 roku wydawnictwo — „Monografie Matematyczne” opublikowało w języku polskim i w językach obcych wiele świetnych dzieł polskich matematyków.

Potem przysłała wojna. Okupant hitlerowski z wyrafionym bestialstwem wymordował ponad połowę spośród kilkudziesięciu wybitnie utalentowanych polskich uczonych matematyków. Rozgrabił też rekopisy, spalił biblioteki na uniwersytetach i politechnikach. Spośród pozostałych przy życiu uczonych, duża część rozprzeczła się po świecie;

Po wojnie nastąpił nie tylko renesans, ale także niespotykany dotąd rozkwit „polskiej szkoły matematycznej”. Na uniwersytetach i politechnikach Polski Ludowej powstały znowu prężne ośrodki naukowe z dziedziny matematyki. Pod auspicjami Polskiej Akademii Nauk utworzono Instytut Matematyczny. Jego dyrektorem został świetny uczeń K. Kuratowski, młody kierownik i koordynator całości badań. Wspaniałe tradycje chlubnie podjęła cała plejada znakomitych badaczy tej miary, co K. Borsuk, E. Marczewski, A. Mostowski, J. Mikusiński, W. Orlicz i wielu innych. Przy wydatnym współudziale Polskiego Towarzystwa Matematycznego ukazują się znowu 8 czasopism matematycznych — z tego 5 w językach obcych.

Bardzo ożywiła się współpraca z zagranicą, do czego znacznie przyczynia się uczestnictwo w przedsięwzięciach Międzynarodowej Unii Matematycznej. Nieustannie pojawiają się utalentowani młodzi nabywcy, a duży wpływ na to mają organizowane od 1949 roku coroczne Olimpiady Matematyczne wśród uczniów szkół średnich. Ogromnym powodzeniem cieszą się też wykłady polskich matematyków na wyższych uczelniach zachodniej i wschodniej Europy oraz Ameryki, Azji i Afryki.

„Polska szkoła matematyczna” stanowi znakomity dowód, że naród, który wydał Mikołaja Kopernika, zdolny jest także w dziedzinie humanistyki, jak i w zakresie nauk ścisłych kroczyć w pierwszym szeregu twórców ogólnoludzkich wartości.

FRANCISZEK SARNECKI

J. SIEMIONOW

17 *zmienił wiosny*

... Jeśli pracownik wywiadu znajdzie się w centrum ważnych wydarzeń, powinien on być człowiekiem bardzo wrażliwym nawet uczuciowym, podobnie jak aktor; ale przy tym wszelkie emocje powinny być w ostatecznym rachunku podporządkowane żelaznej i dokładnej logice.

Stirlitz, gdy niekiedy nocą pozwalał sobie na luksus czucia się Isajewem, rozważał: co to znaczy być prawdziwym pracownikiem wywiadu? Zebrać informacje, usystematyzować obiektywne dane i przekazać je centrali — aby tam je politycznie uogólnili i podjęli decyzję? Czy wysnuć swoje, zupełnie osobiste wnioski, nakreślić własną perspektywę, przedstawić swoje obliczenia?

Pracownik wywiadu — myślał Isajew — może mieć wątpliwości co do doskonałości swoich przewidywań, nie ma natomiast prawa wątpić w pełną obiektywność przekazywanych materiałów. Przystępując obecnie do ostatecznego przeglądu całego tego materiału zebranego w ciągu tych wszystkich lat, Stirlitz powinien był więc rozważyć wszystkie swe „za” i „przeciw”: problem dotyczył losów Europy i omylił się przy analizie nie było wolno.

INFORMACJA DO ROZMYŚLANIA

Wojskowy lotnik z okresu pierwszej wojny światowej, bohater Niemiec kaizerowskich, Goering, po pierwszym wystąpieniu hitlerowskich uciekł do Szwecji. Zaczął tam pracować jako pilot lotnictwa cywilnego i pewnego razu, w czasie burzy cudem udało mu się wylądować swoim jednomotorowym

Z Krosna na stół szachinszacha

Uroda polskiego szkła

Polska eksportuje wyroby szklane do 30 krajów świata. Odbiorcami są kraje znane ze starych tradycji w produkcji i z renomą w jakości szkła, jak Anglia, Belgia, Włochy, Japonia i Skandynawia. Skrzynie pełne przedmiotów szklanych z napisem „Made in Poland” rozpakowuje się również w sklepach egzotycznych — krajów: Australii, Nigerii, Senegalu, Wybrzeża Kości Słoniowej, Ghany, Haiti i innych. Importują je też Stany Zjednoczone, Kanada, Szwajcaria, Francja i Związek Radziecki.

Z KWIATKIEM W TRÓJKĄCIE

Większość produktów nosi znaczek firmowy Krosnieńskich Hut Szkła — wazon z kwiatkiem w trójkącie. Przed kilkanaście laty na wystawie w Atlantic City drugą nagrodę uzyskały krosnieńskie eksponaty i zostały zakupione przez największe muzeum szkła na świecie, znajdujące się w amerykańskiej miejscowości — Cornning. Stąd też zapewne pochodzi „historyczny” już kwiatkowy wazon, który w Krosnie przez sześć lat służył jako duplikat znajdującego się w fabrycznym muzeum — zachwycę każdego.

Sukcesy handlowe i artystyczne! Tylko gratulować. Starymi tradycjami naszego hutnictwa szklane rzeczy nie szczyci. Gdzie nam do Włochów, Belgów lub Czechów. A jednak w tej konkurencji zwyciężamy, dzięki pięknej, nowoczesnej formie przedmiotów, niecodziennym kolorystyce i rzadko spotykanej przezroczystości szkła. W polskim przemysle szklarskim spotkało się doświadczenie znakomitego wykształconego fachowca, który z „niejednego pieca szkło dmuchali” z plastykami, wyzyskującymi niepowtarzalność urody szkła i autonomię tworzywa.

ROZMOWA O NATURZE SZKŁA

— We wzornictwie szklanym przegrać musi ten, kto przenośli kształty charakterystyczne dla przedmiotów z porcelany czy ceramiki. Przedmioty ze szkła mają swoją określoną funkcję w gospodarstwie domowym i jej trzeba podporządkować formę. Wszelkie udziwnienia nie zdają się tu na nic. Ale w szkłe można też zamknąć światło i zmusić je do służenia sztuce. Zgłębianie tajemnic załamania światła promieni świetlnych w masie szklanej inspiruje z kolei w obrazie, często narzuca formę i kolor, daje plastykowi nieograniczone możliwości ar-

tystycznego wyzycia, realizacji pozornie zupełnie fantastycznych pomysłów. Trzeba też być za pan brat z chemią i technologią produkcji. Wówczas nie projektuje się niczego wbrew „naturze szkła”.

Tak patrzy na wzornictwo w przemyśle szklarskim współtwórca sukcesów Polski na światowym rynku — artysta plastyk Wszewłod Sarnecki — główny projektant produkcji w Krosnieńskich Hutach Szkła.

— Plastycy bronią się przed pracą bezpośrednią w przemyśle. Uważają, że praca „na etacie” ogranicza ich swobodę twórczą...

— Być może, ale ja nie wyobrażam sobie trafnego projektowania „w szkło” bez przebywania w hucie, bez śledzenia nowości technicznych, bez towarzyszenia realizacji moich projektów przez formierza, szlifiera i tej całej plejadi mistrzów w fachu. Doświadczony hutnik nie jedynemu plastykowi dopowiedzieć może.

Mgr Wszewłod Sarnecki jest jednym z nielicznych specjalistów tej branży w naszym kraju. W 1964 r. ukończył Wydział Sztuki i Designu w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu. Jest to jedyny wydział tej specjalności, bowiem inne PWSP i Akademia Sztuk Pięknych prowadzą wydziały ceramiki. A ceramika i szkło mają różne prawa. Sarnecki studiował sztukę w Szkole Technik Artystycznych w Czerniowcach i rzeźbę u prof. Dunikowskiego, ale tak naprawdę zawsze interesowało go szkło. Po Wrocławiu z miejsca związał się z krosnieńskim zagłębiem szklanym.

NIEZASTĄPIONE RĘCE

Rozmawiamy we wzorcowni. Wokół setki kieliszków, szklanek, dzbanków, wazonów, pater. Grają wszystkimi kolorami tęczy. Ale najpiękniejsze są chyba przedmioty ze szkła jakby zmrózonego. Uważają, że prostota linii i pięknym faktury szklanej. Efekt dają warstwy szkła i szlif.

To najnowsze kierunki we wzornictwie światowym. Narzucają je artyści krajów skandynawskich, Finowie i Szwedzi, którzy cudownie potrafią podpatrywać surową przyrodę Północy. Jak nikt potrafią przenosić jej motywy do kształtów i zdobnictwa szkła.

Notuje się też nawrót do secesji, tej o płynnej i wyrafinowanej linii, już oczyszczonej z balastu tandety lat, które ją stworzyły.

Kierunki wiodące w sztuce szklarskiej, tej użytkowej i tej zdobiącej wnętrza miesz-

kalne, i wyroby szklane, jakie spotykamy powszechnie w sklepach — to dwie odrębne sprawy. Dlaczego tak jest?

Rynek ma swoje prawa. Ludzie chcą kupować ładne przedmioty i tanie. Kupujący mają też swoje upodobania, handlowcy na domiar złego — swoje, a projektanci muszą w dużym stopniu łączyć swoje z interesem klienta, handlowca i przemysłu. Najpiękniejsze serwisy i prawdziwie interesująca galanteria szklana — wazony, wazy, pater, talerze i świeczniki — jest ręcznie formowana. Artysta i rzemieślnik zawsze przeobrażają walcę o czas z automatem, który — jak na przykład w Krosnie — może produkować 70.000 szklanek na dobę. Tak więc ręcznie formowane szkło jest dla koneserów i znawców sztuki. Ale właśnie żywą pracą, która na daje szkłu jedyne w swoim rodzaju piękno, przezroczystość i blask, zdobywamy rynki światowe, wygrywamy konkurencję z automatyką.

MARIA C. GUZIOŁEK

Wielkopolskie cegły

Dokończenie ze str. 3

Wśród 11 sekcji walczących teraz z pożarem wciąż wyróżnia się poznańskie. Padają też ofiary. Odlamek pocisku trafia sierżanta Władysława Muszalskiego, kiedy na drabini mechanicznej ustawionej przy płonącej wieży Zygmuntońskiej chciał opanować prąd dem wody pożar z obu stron wieży, i w ten sposób przygotować stanowisko wyjściowe dla swych podkomendnych do dalszej akcji. W obronie Zamku brały również dzielny udział kobiety. Miejsce sierżanta Muszalskiego zajmuje kobieta o nazwisku Maciąg — o której tylko tyle wiadomo, że była członkinią ochotniczej straży pożarnej ewakuowanej do Warszawy. Pod wieczór pożar obiektów zamkowych zdławił ogromnym wysiłkiem opanować, by dogasić go 18 września również w warunkach ostrzeliwania artylerystycznego, tyle, że o mniejszym już nasileniu.

Męstwo i nadzwyczajna ofiarność strażaków walczących z tym pożarem sprawiła, że z tego co obroniono, można było później ewakuować wiele cennych dzieł i pamiątek narodowych, które znajdują się w odbudowanym Zamku. Zamu, który z lokalizacji swej jest warszawskim, ale swą przeszłością nie tylko warszawskim.

MACIEJ OLSZEWSKI

Wzrost bezrobocia inżynierów w USA

Drastyczne zarządzenia prezydenta Nixona, które wstrząsnęły systemem walutowym świata kapitalistycznego — zdaniem wielu ekonomistów — przysięły nieco za późno. Są one — jak wiadomo — następstwem głębokiej recesji gospodarczej tego kraju, wywołanej w głównej mierze wojną w Wietnamie oraz olbrzymimi wydatkami zbrojeniowymi.

Eksperti ekonomiczni z Białego Domu zdawali sobie sprawę z niepokojącego biegu wydarzeń po równi pochyłej i prezydent Nixon pod naciskiem oczywistych faktów już w 1968 roku zaczął ograniczać wydatki na zbrojenia. Spowodowała tym kompresja dotknęła głównie Kalifornię i inne stany na wybrzeżu zachodnim Ameryki oraz tereny położone w rejonie Bostonu i Long Island w kręgu Nowego Jorku. Jak pisze czasopismo „Fortune” np. przedsiębiorstwo Boeing Corporation już w 1968 roku zmniejszyło swą załogę ze 102 tys. do 50 tys. Ogółem zatrudnienie w przemyśle zbrojeniowym zmniejszyło się z 3,6 mln na 2,3 mln osób. Pociągnięto to za sobą redukcję personelu wysoko kwalifikowanego i spowodowało bezrobocie inteligencji technicznej. Wielu z dochodem od 20 tys. do 50 tys. dolarów rocznie, musieli nagle sięgnąć do oszczędności lub szukać innych źródeł dochodu.

Oprócz ograniczenia wydatków zbrojeniowych, restrykcje budżetowe dotknęły również ośrodek badań przestrzennej kosmicznej w Houston na przykładzie Kennedy'ego. Zmniejszono równocześnie wydatki państwowe na inne badania naukowe. Przedsiębiorstwa nie związane z przemy-

słem zbrojeniowym, poszły w ślady administracji państwowej. Na skutek tego liczba bezrobotnych osób z technicznym wykształceniem specjalistycznym wzrosła w 1970 roku z 280 tys. do 400 tys.

W kwietniu bieżącego roku liczba bezrobotnych inżynierów i techników wzrosła o 65 tys., z czego na Kalifornię przypada 30 tys. Do końca bieżącego roku spodziewany jest dalszy spadek zatrudnienia, który obejmie 80 do 100 tys. specjalistów różnych dziedzin z wyższym wykształceniem.

W obu Izbach Kongresu leżą wnioski, dotyczące przeszkolenia i udzielenia pomocy finansowej wysoko wykwalifikowanym pracownikom. Ministerstwo pracy utworzyło w Kalifornii specjalne Biuro Rejestracyjne dla naukowców i inżynierów-praktyków, którzy poszukują pracy. Pewne widoki na zatrudnienie administracji Nixona wiąże z występującym na czoło zagadnieniem walki z zanieczyszczeniem powietrza i wody.

Trzeba zaznaczyć, że państwo ma pewne obowiązki wobec tych inżynierów, których kształcono już po szkole spowodowanym startem pierwsze go sputnika Ziemi w 1956 r. W ZSRR w celach konkurencyjnych ze Związkiem Radzieckim udzielano im znacznych stypendiów i wydatkowano poważne sumy na badania naukowe.

Sytuacja, jaka powstała na rynku pracy dla inżynierów, spowodowała w roku bieżącym zmniejszenie się napływu młodych do wyższych szkół inżynierskich. Niepokoi to Białe Dom, gdyż w wypadku polepszenia się koniunktury gospodarczej, USA mogą się znaleźć wobec deficytu wykwalifikowanych pracowników umysłowych.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Piłka ręczna

Inauguracja II ligi mężczyzn

Trzy zespoły z Wielkopolski: Energetyk, AZS Poznań i Sparta Oborniki, rozpoczynają w najbliższą sobotę rozgrywki mistrzowskie II ligi piłki ręcznej mężczyzn.

W tej klasie startują 24 zespoły podlegające podległością. Nasze zespoły znalazły się w grupie pierwszej wraz z Iskra Kielec, Ruchem Radzionków, Gwardią Oborniki, Pogonią Szczecin, Chrobrym Głogów, Malapanem Ożimek, Rafanetem Kuźnia Raciborska, Ruchem Chorzów i Concordią Piotrków Trybunalski.

ZSRR, Polska
Jugosławia i Włochy
w finale ME

W swym ostatnim meczu eliminacyjnym mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn reprezentacja Polski spotkała się z drużyną Związku Radzieckiego. Wygrał koszykarze radzieccy 94:73 (47:43). Tak więc w grupie „A” pierwsze miejsce zajęła ZSRR przed Polską.

W finałach tegorocznych mistrzostw o miejsca od 1 do 4 walczą będą zespoły: ZSRR, Polska, Jugosławia i Włochy.

W pierwszym meczu finałowym Polska grać będzie z drużyną mistrzów świata — Jugosławia.

W drugim meczu dnia koszykarze Rumunii pokonali Hiszpanię 76:72 (33:33). (ot)

O Puchar „Sportowca”

W Miłowicach rozpoczął się finałowy turniej siatkówki kobiet o puchar redakcji „Sportowca”.

W pierwszym dniu padły następujące rozstrzygnięcia: Start Łódź — Legia Warszawa 3:0, Płomień Miłowice — Spójnia Warszawa 3:0, Polonia Świdnica — Odra Wrocław 3:1. (t)

Tenis

Sukces J. Kodesa
w Forest Hills

Wielką niespodziankę sprawił czechosłowacki tenisista Jan Kodes w międzynarodowych tenisowych mistrzostwach USA, rozgrywanych na kortach Forest Hills. Zakwalifikował się on do finału singla — wygrywając — w imponującym stylu z Amerykaninem Arthurem Ashe 7:6, 3:6, 4:6, 6:3, 6:4. W finale Kodes zmierzył się z Amerykaninem Stanem Smithem, który wyeliminował Holendra Toma Okkera 7:6, 6:3, 3:6, 2:6, 6:3.

Rozstrzygnięcia padły już w grze podwójnej kobiet oraz grze mieszanej. W finale kobiet Rosomary Casals (USA) i Judy Dalton (Australia) pokonały parę francuską Francoise Surr i Gail Chanfreau 6:3, 6:3.

Tytuł mistrzowski w grze mieszanej wywalczyła para Billie Jean King (USA) i Owen Davidson (Australia) wygrywając w finale z Betty Stove (Holandia) i Bobem Maubem (RPA) 6:3, 7:5. (PAP)

Praca Nauka

Dochożące pomoc domowa, potrzebna. Zgłoszenia: telefon 559-22. 18418g

Samodzielna gospość do prowadzenia domu z dwójkiem dzieci 4 i 1,5 lat — przyjmie zaraz. Oferty — Myszkier, Łaski, powiat Kępno. 18837g

Poszukuję opiekunki do 1,5-letniego dziecka. — Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18778g.

Kupno Sprzedaż

Kozuch barani, kryty — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18994g

† W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 15 września 1971 r. zakończył w Bogu swe pracowite życie, przeżywszy lat 74, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ANTONI GOŁĄB

kupiec

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

19002g

† Dnia 14 września 1971 roku zmarł po długich cierpieniach przeżywszy lat 76, śp.

JAN DŁUŻNIEWSKI

były członek AK ps. „Mata” grupy „Chrobry II” Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona, córka, zięć, siostra, brat i rodzina 18995g

† Dnia 15 września 1971 r. zmarła po krótkich ciężkich cierpieniach w 76 roku życia nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

BENIGNA WITKOWSKA

z domu SZWARC

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Główniej.

W głębokim smutku pogrążeni synowie, synowie i wnuki

Poznań, Krótka 3 m. 3. 19001g

† Dnia 15 września 1971 roku zmarł w Bogu niespodziewanie nasz najukochańszy brat, szwagier i wujek, śp.

FELIKS BAUTA

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 września br. o godz. 12.50 z kaplicy na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

RODZINA

18999g

GŁOS
WIELKOPOLSKI

POZNAN, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu” • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

Piłka nożna

Puchary Europy

PKME	
Olimpique — Górnik	2:1
CSKA Sofia — Partizani Tirana	3:0
Dinamo Bukareszt — Spartak Trnawa	0:0
Galatasaray — CSKA Moskwa	1:1
Wacker Innsbruck — Benfica Lizbona	0:4
Standard-Liege — Linfield Belfast	2:0
BK 03 Kopenhaga — Celtic Glasgow	2:1
Ajax Amsterdam — Dynamo Drezno	2:0
Stroemsgodset Drammen — Arsenal	1:3
Ujpest Dozsa Budapest — Malmoe FF	4:0
Internazionale Mediolan — AEK Ateny	4:1
Feijenoord Rotterdam — Olympia Nikozja	8:0

PZP	
Zagłębie (S) — FF Atvidaberg	3:4
Kompolvi Banyasz — Crvena Zvezda Belgrad	2:7 (2:3)
Limerick — Torino	0:1 (0:1)
Cork Hibernians — Borussia Moenchengladbach	0:5
Dynamo Berlin — Cardiff City	1:1
Jeunesse Hautcharage — Chelsea	0:1
Servette Genewa — Liverpool	2:1
Distillery Belfast — FC Barcelona	1:3
Bayern Monachium — Skoda Pilzno	1:0

PUCHAR UEFA

Zagłębie Wałbrzych — Union Teplice	1:0
FC Lugano — Legia	1:3
FC Carl Zeiss Jena — Lokomotiw Płowdiw	3:2 (2:0)
Vasas Budapeszt — Shelbourne Dublin	1:0 (0:0)
Spartak Moskwa — VSS Koszyce	2:0 (1:0)
FC Marsa Malta — Juventus Turyn	0:5 (0:1)
OFK Belgrad — Djurgarden Stockholm	4:1 (2:0)
Zeleznicec Sarajewo — FC Brugeois	3:0 (2:0)
Vitoria Setubal (Portugalia) — AC Nimes (Francja)	1:0 (1:0)
Dinamo Zagrzeb — Botew Wraca	6:1

Rosenborg Trondheim — IFK Helsinki	3:0
FC Dundee — Akademik Kopenhaga	4:2
Hamburger SV — St. Johnstone	2:1
FC Basel — Real Madryt	1:2
FC Southampton — Atletico Bilbao	2:0
Wolverhampton — Academica Coimbra	3:1
Hertha BSC — Elfsborg	3:1

Surma broni
tytułu MP

Po trzech rundach drużynowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w uczniowie w tabeli prowadzi aktualny mistrz Polski Surma Poznań 31 242 pkt, przed Resovią Rzeszów — 29 572, Marymontem Warszawą — 29 712, Łącznością Warszawą — 29 480, Sławką Kielec — 29 342, Drukarzem Warszawą — 28 331, MRKS Gdańsk — 27 467, Spółem Łódź — 27 111, Energetykiem Poznań — 27 090, Wartą Poznań — 25 126, Stalą Stalowa Wola i Concordią Gdansk.

Do rozgrywania pozostały jeszcze dwie rundy: 25-26 bm. oraz 9-10 października. W tych dniach w Warszawie startują zespoły zajmujące miejsce od 1 do 6 w tabeli, w Poznaniu pozostałe. (p)

Sprzedam nowe osłony do nog MZ 250/2. Tel. 67-34-29 17005g

Sprzedam okazjonalnie spawarkę transformatorową 220-380 V, 300 A, spawarkę punktową do 3 mm, zgrzewarkę do folii oraz prasę (balans). Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18904g.

Korzystnie sprzedam ciągnik Zetor z silnikiem zapasowym, stan dobry oraz wszelkie narzędzia rolnicze. Feliks Mazur, Szczepankowo, pow. Sza motuły. 18827g

Sprzedam garaż blaszany. Dąbrowskiego 437. 18828g

Skuter Osa 175 — sprzedam. Głowiak, Szyszkowskiego 4. 18835g

Sprzedam skay zagraniczny różne kolory. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18856g.

Silnik do łodzi 22 KM — stan bardzo dobry, sprzedam. Srem, tel. 729. 18863g

Sprzedam kopaczkę ciągnikową do ziemniaków, polską. Paprzycki, Dąbowa k. Kórnik. 18873g

Poznańskie Zakłady Odzieży Sportowej
i Domy Mody „Roxana”
UPRZĘJMIE INFORMUJĄ

— że zlecone nam zamówienia na usługi krawieckie w III kw. będą wykonywane

w terminie 2-tygodniowym

przez n/w. zakłady usługowe:

- Zakł. nr 6, ul. Świt 34/36
 - Zakł. nr 8, ul. Grotkowska — pawilon 1
 - Zakł. nr 9, ul. Grochowska 49
 - Zakł. nr 10, ul. Walki Młodych 19
 - Zakł. nr 12, ul. Rejna 9e
 - Centralny Dom Usług, ul. 27 Grudnia 17/19
- po upływie III kw. 1971 r. usługi dla instytucji nie będą wykonywane do wykonania. Gwarantujemy sprawna i fachową obsługę. K5672

PRZYJMujemy

w ramach posiadanych luzów produkcyjnych na rok 1971 i 1972

ZAMÓWIENIA — na

PRASOWANE WYROBY GUMOWE

Spółdzielnia Pracy Wyróbów Chemicznych i Gumowych „Izopren” — Wrocław, ul. Borowska 128, telefon 723-20. K6636

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich Okręgowa Składnica Mleczarska w Poznaniu, ulica Składowa nr 5

ZAKUPI PILNIE

WAGI JCHYLNE KONTROLNE

PLUS MINUS

K6683

Sprzedam tanio używane meble. Ul. Piękna 59 m. 7. 18871g

Pick-up nowy, sprzedam. Poznań, Promienista 55. 18646g

Samochody

Moskwiczka 407, sprzedam. Wiry k. Poznania, ul. Polna 3 m. 1. 18903g

Sprzedam Moskwiczka 402 w dobrym stanie. Władomost: Grzono, Odolany, Nowa 14, pow. Ostrów Wlkp. 49070str.

Mercedesa V-170, sprzedam. Wicik, Kórnik, ul. Ogrodowa 1, godz. od 17. 18915g

Sprzedam Volvo 210 furgon, cena 75.000. Telefon 709-89. 18932g

Sprzedam Moskwiczka 403 (silnik po remoncie kapitalnym), cena 30.000 zł. Mosina, ul. Swierczewskiego 3. 17003g

Kupię używanego Trabant 601. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17004g

Lokale

Samodzielne kwatery, kuchnia, łazienka, 64 m², dzielnicą willowa Łazarz, parter, piec — zamienię na mniejsze, nowe budownictwo, może być spółdzielcze. Tel. 620-96. 18816g

Młode małżeństwo, poszukuje dozorstwa w Poznaniu. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18991g

Pan poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18995g

Młode małżeństwo, członek spółdzielni, poszukuje pustego pokoju. Tel. 505-80, godz. 8-18. 18927g

Wynajmę pokój 2 pariom lub uczniom. Poznań, Sikorskiego 5 m. 17. Foltyńska. 18994g

POLECA

NOWOCZESNA I AUTOMATYCZNA
PRALKĘ BĘBNOWĄ

PRODUKCJI NRD TYPU WA-68

O DOSKONAŁYCH WALORACH EKSPLOATACYJNYCH

- AUTOMATYCZNE STEROWANIE,
 - 11 ZAKRESÓW PROGRAMU PRANIA w zależności od rodzaju tkaniny,
 - ESTETYCZNE WYKONANIE.
- W NOWEJ CENIE 6.300.— ZŁOTYCH

Sprzedaż prowadzą wszystkie sklepy „Eldom” w Poznaniu i na terenie województwa poznańskiego. K7156

Wysokie wygrane
w Toto-Lotku

W ZAKŁADACH Z DNIA 5. IX. BR.

- ◆ 1.000.000.— zł za 6 trafnych w Lesznie Wlkp.
 - ◆ 8x15.600.— zł za 5 trafnych w Toto-Lotku
 - ◆ 55.115.— zł za 12 trafień na ligę angielską
 - ◆ 15.661.— zł za 12 trafień na ligę polską
- KTO NIE GRA — TEN NIE WYGRA.

K6949

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza Kółek Rolniczych w Lipnie pow. Leszno, woj. Poznań — zatrudni:

TECHNIKA BUDOWLANEGO — na stanowisko KIEROWNIKA ROBÓT na budowę MBM Nalcaw, pow. Kościan.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W6697

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Chodzieży, przy ul. Mostowej 1 — zatrudni natychmiast:

2 INŻYNIERÓW względnie TECHNIKÓW o specjalności drogowej lub mostowej z uprawnieniami i praktyką oraz 1 PRACOWNIKA do udziału zaopatrzenia, z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym z praktyką.

Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie, dla przedsiębiorstw kategorii I. Pozostałe warunki do omówienia na miejscu. W7000

Leszczyńska Fabryka Pomp w Lesznie — zatrudni zaraz

INŻYNIERA ENERGETYKA lub ELEKTRYKA na stanowisku GŁÓWNEGO ENERGETYKA.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dz. Kadr i Szkolenia w Lesznie, ul. Narutowicza 36. W6972

Oddział Remontowy W.P. PKS w Poznaniu, ul. Magazynowa 7 zatrudni zaraz:

- BLACHARZY SAMOCHODOWYCH,
- MALARZA-LAKIERNIKA SAMOCHODOWEGO,
- SPAWACZA ELEKTRYCZNEGO,
- ZMYWACZA SAMOCHODOWYCH,
- ROBOTNIKA TRANSPORTOWEGO.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr pok. 11. Pracownikom zamiejscowym przysługują prawo do otrzymania bezpłatnych biletów na przejazdy autobusami PKS do pracy i z powrotem. Ponadto po 3-miesięcznym okresie zatrudnienia pracownikom oraz członkom rodzin przysługują bezpłatne bilety na przejazd autobusami PKS.

Zakład posiada również własny ośrodek wypoczynkowy nad morzem. K6623

Poznańska Wytwórnia Produktów Spożywczych PT

Poznań, ul. Wolczyńska 46/48 — zatrudni natychmiast:

- Do Działu Gł. Mechanika
- TECHNIKA MECHANIKA d.s. dokumentacji remontowej i inwestycyjnej oraz
- TECHNIKA MECHANIKA (ew. kobiecie) d.s. gospodarki środkami trwałymi, ze znajomością zagadnień związanych z gospodarką materiałową. Reflektujemy również na absolwentów szkół zawodowych. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. Wynagrodzenie do uzgodnienia w Dziale Kadr — osobiście (ul. Wolczyńska 46/48), względnie tel. 670-071 wewn. 27. K6820

Zguby Różne

Przyjmę współnika lub odstąpię — zakład produkcyjny drzewnej z pełnym urządzeniem i zaopatrzeniem. Wieś - Drzewce, poczta Gądków Wielkich, pow. Sulęcín, zielenogórska. K6802

Wypójeżym zagraniczne suknie ślubne, koldorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20 17419g

W dniu 14 września 1971 r. zmarł, namaszczone Olejami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 59

KLEMENS MARCINKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w głębokim smutku

żona z rodziną

Poznań, Sikorskiego 38 m. 11. 19016g

Dnia 16 września 1971 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, drogi ojciec i syn

EDWARD NOWACKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w smutku

żona, syn i rodzina

19055g

† Dnia 16 września 1971 r. zmarła, namaszczone Olejami św., nasza droga, kochana matka

JOANNA FEIGE

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

o bolesnej stracie zawiadamiają

córci z rodziną

19064g

† Dnia 15 września 1971 r. zmarł po krótkich cierpieniach mój ukochany mąż, lat 79, śp.

JAN BIAŁKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

ŻONA

Kossaka 14 m. 8. 18989g

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Niewidzialna kochanka”.
NOWY — g. 17 „List z tamtego świata”.
OPERA — g. 19 „Orfeusz w niekie”.
OPERETKA — g. 19 „My chcemy tańczyć”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Nos”.

W WOJEWÓDZTWIE

WRZESNIA: „Dom kobiet”.

KINA

GNIEZNO: „Nie lubię ponie-
drażku”.
KOŚCIAN: „Dziś”.
KORNIK: „Ucieczka King Kon-
ga”.
LESZNO: „Zandarm się żeni”.
NOWY TOMYŚL: „Z zimna
krwia”.
OBORNIAK: „Ucieczka King
Konga”.
SREM: „Niebezpieczna siostrze-
nica”.
ŚRODA: „Zabójcy”.
SZAMOTULY: „Oliver” i „Z
zimna krwia”.
WAGROWIEC: „Piękny histo-
ria”.
WRZESNIA: „Nowa młoda kora
rza”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„Cielon”.

RADIO

PIATEK — PROGRAM I: Fala
12.22 m. 8.05 Dzień dobry z Ra-
dio. 8.14 Muzyczna mu-
zyka. 8.44 Jak. o czym, dźwię-
ki. 9.14 Jak. IV leciec. Złota
faktura. 9.25 Melodie. 9.40 Dla
przedsiębiorców. „Warszawskie serce”.
10.05 „Kilka jesiennych dni”.
10.41 Nowe. 10.45 Konec rozryw-
ki. 10.50 Spotkanie z zespołem
„The Flatters”. 11.14 Dla k. VIII
fajki. 11.25 „Matka i syn”.
11.45 „Dziennik”. 11.50 „Sześć
wchodzących”. 12.05 Z. Z. Z. Z.
12.10 Dedykujemy II zmianie — konc.
rozrywkowy. 12.15 Postępy w go-
spodarstwie domowym. 12.25 Ryt-
m i melodie dla wszystkich. 13.00
Dla k. IV leciec. Złota fak-
tura. 13.10 Swoiciele melodie. 13.20
Akordeonistów T. Wesołowskiego.
13.40 „Wiecej. Iepiej. Taniej”. 14.00
Remontaż literacki. 14.10 „Jak w pio-
senie”. 14.20 Konec, popołudniowy.
14.30 Godzina dla dziewcząt i chłopców.
14.45 Alfa i Omega — ma-
gazyń popularno-naukowy. Etyka
i obywatelstwo. 14.50 Popołudnie z mło-
dzieżą. 15.05 Znamyśmy do nas — ma-
gazyń artystyczny. 15.10 Muzyka
i Aktualności. 15.15 Porządek
radio-tele-amatorów. 15.20 Moto-
sławy. 15.30 Koncert żywych. 20.30
Muzyczne pocztówki z Pragi i Bra-
tysławy. 21.15 Złoty i srebrny — audy-
cja z cyklu: „25”. 21.15 Złoty i srebrny
skrzypce. 21.30 Złoty i srebrny
Fajki. 21.40 Schumann — IV Symfo-
nia. 22.30 Muzyka taneczna. 23.10
O co tu chodzi? 23.15 L. Różycki.
Kwintet fortep. c-moll op. 35. 0.10
Program nocny ze Szczecina.
WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.
12.05. 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 107 m i UKF
69.74 MHz. 7.50 Muzyka. 8.35 Mapa
Kochanków. 8.50 Prz. fortepian.
8.55 Dżez. 9.10 Sekcja rytmiczna
Briana Fabeza. 9.15 Suite holo-
tyczna. 9.35 Z życia ZSRR. 9.55 Kon-
cert z nagrań Ork. Mandolinistów
Fajki. 10.15 PR. 10.25 „Za-
kład miasta”. 10.45 Kompo-
zytor Twórczość — Manuel de Falla.
10.55 „Krótkie życie”. 11.05 Onera
w dwóch aktach. 11.15 Czas dobrych
gospodarzy. 11.25 „Przechadzki po
Poznaniu”. 11.40 Kiedyś i jeszcze
dziś — fragm. opow. 11.50 Konec.
rozrywkowy. 12.45 „Błękita szta-
feta”. 13.00 Konec. Chór. Rozł.
„Wrocławskiej PR. n/d E. Kądzasz-
ki”. 13.20 Gra zespołu rozrywkowego. 13.30
Warszawski pamiętnik muzyczny.
13.45 „Półwieczny Tur”. 13.55
Poznański koncert żywych. 14.55
Radioexpress. 15.10 Komentarz
aktualny K. Kolanowskiego. 15.20
„Sonda” — dżez. magazyn ekono-
miczno-społeczny. 15.35 Posłuchaj-
my jeszcze raz — z mapy świata.
15.40 Koncert z nagrań Anz. Ork.
Symf. i Kameralnej. 21.35 Wiersze
K. Zuchow. 21.51 Melodie rozry-
wkowe. 22.31 Dźwiękowe wędrow-
nie. 22.35 „Jazz”. 23.03 Tańczę
my we dwoje — Rewia rytmów i
piosenek.
WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30.
8.30. 9.30. 12.05. 14. 16. 19. 22. 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20. 31. 41
i 49 m. 7.50 Mikrocitał Marii Ko-
terbskiej. 8.05 Śnieżyki i przegry-
wkę czwili w stylu folk. 8.35
Muzyczna pocztka UKF. 9.00
„Lampart”. 10.11 pow. 9.16
Pinch Shore — piosenka. 9.30 Nasz rok 71. 9.45 S.
Prokofiew — 5 melodii op. 35 — na
skrzypce i fortepian. 10.10 Muzyczna
pocztówka z Bratysławą. 10.15
Audycja Radio ONZ. 10.35 Wszyst-
ko dla nas. 11.05 „Pamiętnik na-
mi Hanki”. 11.22 pow. 12.25
Koncert muzyki uniwersalnej. 13.00
Na wrocławskiej antenie. 15.10 Piek-
no Maria i zaklęta węż — za-
wieda. 15.10 W drodze — radza
Czerwone Gitar. 15.25 Kwadrans
ze znakami zapewnienia. 15.50 Dzię-
sława muza zaprasza Polymymie.
16.15 Młokser — magazyn muzycz-
ny. 16.45 Nasz rok 71. 17.05 Ode-
bet. czyli o kto lubi. 17.30 „Lam-
part”. 18.02 pow. 17.40 Z no-
wych nagrań Jose Feliciano. 17.55
Radiowa encyklopedia kultury.
18.20 Kądry na skrzypce. 18.35
M6i magnetofon. 19. Powieść w

Z laboratorium na pola droga wciąż zbyt długa

Od zbieranych obecnie przeszło dwudziestu kwintali ziar-
na z hektara do czterdziestu i więcej, uzyskiwanych w pro-
dukcji rolniczo krajach, niestety, nie dzieli nas pół drogi.
Im dalej od naturalnej urodzajności gleby — skłanianie ziem-
ni, by rodziła więcej jest coraz trudniejsze. Potrzeba coraz
więcej nie tylko środków, ale i umiejętności w kształtowaniu
zarówno środowiska jak i samych roślin uprawnych. Ścisła
współpraca wielu dyscyplin naukowych jest coraz bardziej
niezbędna dla ujawniania praw i mechanizmów, będących
podstawą nowoczesnej techniki rolniczej.

Największy wpływ na pro-
dukcję rolną mają bardzo już
konkretnie i proste uogólnie-
nia wykrytych eksperymental-
nie prawidłowości, przekazy-
wane praktyce w postaci za-
leceń co do metod uprawy
tych czy innych roślin, spo-
sobu żywienia zwierząt, w for-
mie dostępnej dla każdego
rolnika-praktyka. Do takiej u-
slugowej działalności powoła-
ne są m. in. resortowe insty-
tuty rolnicze z ośrodkami do-
świadczalnymi i placówkami
upowszechniania wiedzy przy
wyższych szkołach rolniczych.

Np. Instytutowi Uprawy Na-
wożenia i Gleboznawstwa za-
wdzięcza praktyka rolnicza
rozpracowanie szczegółowe za-
sad racjonalnej agrotechniki
wszystkich podstawowych ro-
ślin uprawnych. Kompleksowe
opracowanie technologii up-
rawy (mechaniczna uprawa,
nawożenie, zbiór) np. rzepaku,
pozwoliło w ciągu kilku lat
niemal na podwojenie zbiorów.
Opracowano też szereg metod
podnoszenia żywności, gleb pi-
aszczystych przez odpowiedni
płodzinian, wprowadzanie
błot, torfu, głębokie przeory-
wanie nawozów zielonych itp.

Prace Instytutu Hodowli i
Aklimatyzacji Roślin dały szereg
nowych, bardziej plennych
odmian roślin uprawnych, u-

możliwiają podniesienie pro-
dukcji wielu roślin — dawniej
łatwo zapadających na choro-
by wirusowe (ziemniaki, ty-
toń, truskawki, maliny). Do-
starczanie wolnych od wiru-
sów sadzonek ziemniaka
pozwoliło przełamać trudności,
z którymi do dziś nie może
sobie poradzić wiele krajów.
Nowe odmiany pszenicy, in-
tensywne odmiany żyta przy-
noszą plony (np. żyto Dań-
kowskie Złote dań w br. 32-36
q z ha), o których jeszcze
przed kilku laty nikt nie ma-
rzył. Prace z ośrodków zootech-
nicznych i weterynaryjnych
stworzyły podstawy do zlikwi-
dowania groźnych chorób in-
wentarza, podniesienia jego
wartości użytkowej, wprowa-
dzenia nowoczesnych metod
żywienia.

Dorobek nauk rolniczych
zbyt powoli jednak dociera do
praktyki. Obok gospodarzy in-
tensywnie już produkujących,
mamy wiele gospodarstw, w
których uzyskiwane rezultaty
są daleko poniżej potencjal-
nych możliwości. Lersze zbior-
y w naszym rolnictwie, przy
spieszeniu tempa wzrostu pro-
dukcji musi być związane z
dalszym unowocześnianiem
wyposażenia w środki produk-
cji i podniesieniem umiejęt-
ności fachowych każdego gos-
podarza. Wskazują na to do-
świadczenia krajów o zbli-
żonych do naszych warunkach
produkcji rolniej. Dobre wy-
niki całego rolnictwa zależą od
umiejętności przeciętnego go-
spodarza, od środków jakimi
dysponuje. Dostarczone przez
państwo w coraz większych
ilościach maszyny, nawozy,
preparaty ochrony roślin, to
zapewne najbardziej widoczna
i ważna forma oddziaływa-
nia i pomocy. By uczynić ją
bardziej skuteczną, lepiej to o-
gromne bogactwo wykorzy-
stać, trzeba nauczyć każdego
rolnika gospodarować nowo-
cześnie. I w tym chyba tkwi
duża trudność.

Siłabością w popularyzowa-
niu nowoczesnych metod, nie
tylko u nas, jest brak dostate-
cznie skutecznych metod prze-
kazywania osiągnięć nauki.
Przy wysokim u nas przecięt-
nym wieku zatrudnionych w
rolnictwie, większym tradycjo-
nalizmie osób starszych, pro-
blem jest jeszcze trudniejszy.
Sposobów dotarcia z nowościami
do rolnika przez środki ma-
sowego przekazu, za pośredni-
ctwem rejonowych agronomów
i zootechników, gospodarstw
doświadczalnych, mamy wie-
le, ale na ogół ich efektyw-
ność jest niska. Przy całym
wysiłku, jaki w propagowaniu
nowoczesnych metod gospo-
darowania się wkłada, zmiany
zachodzą zbyt powoli. Droga
od poziomu produkcji gos-
podarstw doświadczalnych do

Spotkania z posłem i radnymi

20 bm. w godz. od 15 do 17
radni Wojewódzkiej Rady Na-
rodowej pełnić będą dyżury
w siedzibach powiatowych
i miejskich rad narodowych,
w których zostali wy-
brani.

W dniu tym również w
godz. od 15 do 17 dyżury peł-
nić będą: radni powiatowych
rad narodowych — w siedzi-
bach przeżydów gromadzkich
i miejskich rad narodowych
(miast nie stanowiących po-
wiatów), oraz rad naro-
dowych osiedli — w okre-
gu, w którym zostali wy-
brani, a także radni miejskich
rad narodowych w siedzibach
przeżydów miejskich rad naro-
dowych (miast stanowiących
powiaty).

Ponadto w każdy poniedziałek
w godz. od 10 do 15 w
sekretariacie Wojewódzkiego
Komitetu Frontu Jedności
Narodu w Poznaniu, przy ul.
Kościuszki 92 (pokój 130) po-
siedzą na Sejm PRL przyjmując
skargi i wnioski od ludności
zamieszkanej na terenie woje-
wództwa poznańskiego.

UWAGA DZIECI ZA-
BAWA NA JEZDNI MO-
ZE SIĘ SKOŃCZYĆ KA-
LECTWEM LUB ŚMIER-
CIĄ!

wyd. dżw.: „Cichy Don”: 19.30
Tylko po hiszpańsku: 19.45 Polity-
ka dla wszystkich: 20.05 Uchem sło-
nia — program muzyczny: 20.25
Ilustrowany Tęgodnik Rozrywko-
wy: 21.50 Znasz-li ten głos? — Ezio
Pinza: 22.03 Gwiazda siedmiu wie-
czorów — Nara: 22.15 Trzy kwa-
dranse jazzu: 23.15 Wiersze S. Pe-
tőfi: 23.05 Koncert fortep. dla
melomanów „Ravel na obie ręce”.
23.50 Na dobranoc śpiewa Maria
Pachomienko.
WIADOMOŚCI: 5. 6.30. 7.30. 8.30.
10.30. 12.05. 15.30. 17. 18.30. 22.

TELEWIZJA

PIATEK — PROGRAM I: 8—8.35
— TV Kurs Rolniczy: „Jesienne
stosowanie nawozów mineral-
nych”. 10—11.30 — Fabularny film
francuski: „Sprawa Ludwika”.
11.55—12.25 — Wychowanie plas-
tyczne dla kl. VII i VIII — Ma-
larstwo: 12.45—13.15 — Przewo-
szenie obronne (kl. I i II). 13.15—
13.45 — System obrony terytorialnej kra-
ju”. 15.20—16.25 — Politechnika TV
— Matematyka — Kurs przygo-
tawczy: „Ułamki” i „Procenty”;

16.30 — Dziennik: 16.40 — Dla
dzieci — „Pan Polka i spółka” —
film „Niesfordna kózka”: 17.30 —
Nie tylko dla pań: 17.50 — Maga-
zyn Medyczny: 18.20 — Kronika i
aktualności: 18.35 — „Coś ze szpi-
leku” — program satyryczny: 19 —
Lektury współczesne: 19.20 — Do-
branoc i Dziennik: 20.10 — Trybu-
na Obywatelska: 21.50 — Nowela
filmowa: 22.20 — Dziennik: 22.40—
23.45 — Politechnika TV (powt.).
SOBOTA — PROGRAM I: 9 —
Geografia (kl. V): „Krajobraz
ziemi”. 9.30—11.10 — „Trzy dni Wik-
tora Czernyszewa” — fab. film
radziecki: 11.55—12.25 — Geografia
(kl. VIII): „Z biegiem Nilu”: 13 —
„Z koszar i poligonów”: 16.20 —
„Redakcja szkolna zapowiada”:
16.30 — Dziennik: 16.40 — Dla mło-
dych widzów: „Co to jest” —
Konkurs-zabawa: 17.40 — „Droga
do finału” — rep. sportowy: 18.05 —
„Spotkania z przyszłością”: 18.35 —
„Tele-Echo”: 19.20 — Dobranoc:
19.30 — Monitor: 20.10 — „Z wy-
tytu w Was” — program dedykowany
Złotej ZPC — E. Wedel”: 21.30 —
Dziennik i wiadomości sportowe:
21.50 — Kino Interesujące Fil-
mów: „Trzy dni Wiktora Czerny-
szewa” — fab. film radz.

Kluby i świetlice wiejskie przed nowym sezonem

Zbliża się jesień; po żniwach
i zakończeniu jesiennych prac
polowych, mieszkańcy wsi bę-
dą mogli odpocząć. Większość
rolników nie korzysta z nor-
malnych urlopów, nie więc
dziwnego, że jesienią i zimą
największym powodzeniem
cieszą się miejscowe placówki
kulturalno-oświatowe, wy-
cieczki do miast, imprezy ar-
tystyczne, turystyczne i spor-
towe. Tak więc jesienią na
wsi rozpoczyna się ożywiony
sezon kulturalny.

Podstawową rolę w organi-
zacji różnorodnych form życia
kulturalnego i oświatowego
na wsi spełniają kluby kultu-
ry, prowadzone przez CRS „Sa-
mopomoc Chłopska” i „Ruch”.
Placówek takich mamy obecnie
w kraju ok. 12 tys. Z in-
formacji uzyskanej od mece-
nasków ruchu klubowego wy-
nika, że nie wszystkie jeszcze
placówki są przygotowane do
rozpoczęcia jesiennych działal-
ności. W niektórych np. nie
przeprowadzono na czas re-
montów, nie wymieniono zuży-
tego sprzętu. Kilkuś klubów
nie można otworzyć, ponie-
waż brak gospodarzy dla tych
placówek, nadzorujących nie
tylko działalność kulturalną,
ale będących jednocześnie
sprzedawcami w klubowym
kiosku.

Od lat więc powstaje się po-
dobna sytuacja, za którą w
znacznej mierze odpowiedzial-
ne są terenowe rady narodo-
we, w których gestii leży prze-
prowadzanie bieżących remon-
tów klubów, zaopatrywanie je
w opał itp. Charakterystyczne
jest, że wszędzie tam, gdzie z
początkiem nowego roku po-
wołano do życia Powiatowe
Komitety Kultury i Sztuki,
przygotowania do jesiennego
sezonu przebiegają znacznie
sprawniej. Są więc możliwo-
ści dobrego przygotowania klu-
bów — trzeba by tylko umieć
odpowiednio wykorzystać. Wie-
le klubów remontowanych
jest przecież od lat w czynnie
społeczny przez samych mie-
szkańców wsi — przede wzy-
stkim przez młodzież — cho-
dzi więc o zorganizowanie pra-
cy i zapewnienie potrzebnych
materiałów. Ostatni już czas,
aby zajęto się energicznie tą
sprawą.

Same kluby nie rozwiąza-
ją jednak wszystkich problemów
kulturalnych. Ponad połowa
wsi nie ma jeszcze żadnej pla-
cówki kulturalnej — klubu,
biblioteki czy świetlicy. Nie-
zwykle ważną sprawą staje
się więc aktywizacja tych
wsi, a jest na to wiele
sposobów. Można np. orga-
nizować tam interesujące im-
prezy, np. spotkania autor-
skie, konkursy czytelnicze,
itp. Niewykorzystane są też
możliwości, jakie daje telewi-
zja i radio. Na wsi powsta-
ju już wiele klubów „miłośników
teatru tv”, ale jeszcze zbyt
mało. Można by przecież orga-
nizować zbiorowe oglądanie
audycji, aranżować interesują-
ce dyskusje na kanwie progra-
mów przeznaczonych dla wsi.

Od lat bolączką wsi jest nie-
dostateczny rozwój sieci biblio-
tek, ich filii i punktów biblio-
tecznych. Nowości wydawni-
cze docierają tam z poważnym
opóźnieniem, wiele księgozbi-
orów mieści się w prywatnych
mieszkaniach, brak też czyte-
lni czasopism. Ogromne pole
do popisu ma więc w dziedzi-
nie rozwijania „czytelni”
ZMW i powołani przed kilku
laty społeczni organizatorzy
czytelnictwa przy kołach
ZMW. O tym, że wieś chce
czytać świadczy miliony ucze-
stników różnorodnych konkur-
sów czytelniczych, wśród któ-
rych najpopularniejszy jest
„Złoty kłosa dla twórcy” —
srebrne dla czytelników.

Od kilku lat Spółdzielnia
Turystyczna „Gromada” pro-
wadzi akcję pod hasłem „Wieś
bliżej teatru”. W każdą sobo-
tę kilkanaście tysięcy miesz-
kańców wsi wyjeżdża na wy-
cieczkę do najbliższego mi-
asta do teatru. Jest to wyjątko-
wo wartościowa inicjatywa,
warta z pewnością jak naj-
szerszego upowszechnienia.

Poważną rolę w aktywiza-
cji kulturalnej wsi odgrywa
też amatorski ruch artystyczny.
Mamy około 8 tys. różno-
go typu zespołów, którym pa-
tronują instytucje i organiza-
cje społeczne — gospodarze.
Ruch amatorski zrzesza blisko
110 tys. osób. Ostatnio obser-
wuje się nieznaczny poprawę
w zaopatrzeniu amatorskich
zespołów w niezbędne dla ich
pracy wydawnictwa reper-
tuarowe, większe zaintereso-
wanie wydziałów kultury spra-
wami instruktażu dla zespó-
łów. Trzeba też pomóc rozwi-
jać, gdyż ruch amatorski, z
uwagi na jego autentyczny,
społeczny charakter, kultywo-
wanie regionalnych wartości
folklorystycznych, spełnia ka-
pitalną rolę w życiu kultural-
nym wsi. (—)

Przyczek

Gdzie ten proszek?

Od kilku dni obornickie pa-
nie domu bezskutecznie poszu-
kują w sklepach drogerijnych
i kolonialnych artykułów, któ-
rego — wydaje się — nie po-
winno zabraknąć, a mianowi-
cie proszku do mycia urzą-
dzeń sanitarnych. Rzecz tym
bardziej dziwna, że normal-
nie jest w sprzedaży kilka je-
go rodzajów, obecnie zaś nie
ma żadnego.

Czym w takiej sytuacji myś-
ły umywalnie, wanny, zlew i...?
Jeśli dodamy, że czynność te-
go wykonywać trzeba bardzo
często, bo woda w Oborni-
kach nie jest najlepszej jako-
ści i tworzy brzydkie osady
na tych urządzeniach, to tam-
tejszym gospodyniom można
tylko współczuć. (bop).

obornicki

J. M. Szamotuly. — Wszelkie
okresy zatrudnienia na obszarze
Państwa Polskiego, podlegają za-
liczeniu do okresów wymaganych
do uzyskania emerytury czy renty
inwalidzkiej. Dotyczy to rów-
nież czasu II wojny światowej.
(1944)

Gabriela K. Leszno. — W Po-
znaniu przy ul. Różanej 17 mieści
się Technikum Poligraficzno-Ksie-
garskie im. Joachima Lelewela.
W sekretariacie tej szkoły otrzy-
masz dokładne informacje. (2324)

Jola P. Września. — Redakcja na-
sza nie prowadzi „Kajaka” wymia-
ny adresów pomiędzy młodzieżą.
Radzimy napisać do „Radaru” w
Warszawie, ul. Smólna 40 lub
„Sztandar Młodych”, ul. Wapó-
ła 61. (2321)

każdego chłopskiego gospodar-
stwa jest zbyt długa.

Wydaje się, że jednym z mo-
tywów trudnego przyjmowa-
nia się wielu zdobywców wiedzy
jest niedostateczne rozeznanie
czynników ekonomicznych i
organizacyjnych, wiążących
się z przedstawieniem produk-
cji na tory bardziej nowoczesne.
Traktowanie problemów
zbyt specjalistycznie, za mało
kompleksowo, utrudnia prze-
konanie rolnika.

„Odłogiem” leży u nas wie-
le spraw z zakresu ekonomiki
i organizacji produkcji rolniej.
Niewiele np. wiemy jeszcze o
wpływie poszczególnych gałę-
zi produkcji rolniej na ogólne
efekty i maksymalizację do-
chodów z gospodarzki na roli.
Niewielkie jest nasze rozeznanie
nie efektywności konkretnych
metod mechanizacji, organiza-
cji pracy i specjalizacji pro-
dukcji i związanych z tym
kosztów. Oczywiście decyzje
inwestycyjne i plany organiza-
cji gospodarstw (PGR, spół-
dzielni) ustalane bez znajomości
tych elementów nie są
najlepsze. Są to zaniedbania
najprostsze — a przecież inni
zabrali się już do matematycz-
nego optymalizowania produk-
cji z każdego hektara, do usta-
lania najwłaściwszej wielkości
gospodarstw, kształtu pól,
wielkości ferm hodowlanych.
Takie prace, prowadzone m.
in. w ZSRR i NRD, wskazują
na ogromne możliwości zwięk-
szania w ten sposób produkcji
i obniżenia kosztów.

„Nie ulega wątpliwości, że za-
kres i tempo prac badawczych
powinny zostać wzmocnione,
gdyż spóźniamy się w stosun-
ku do potrzeb praktyki. Słu-
sne postulaty pod adresem
nauki nie przyniosą efektów,
jeśli nie będziemy coraz lepiej
docierać do bezpośrednich pro-
ducentów. Rolnictwo nowocze-
sne staje się bowiem zawodem,
posługującym się nowoczesną
techniką. Rolnik bez wykształ-
cenia, już dziś opóźniający
postęp, za kilka lat nie znaj-
dzie dla siebie miejsca na wsi.

ANDRZEJ JARUZELSKI



Ryczywół będzie piękniejszy

Duża, licząca około 1,5 ty-
siąca mieszkańców wieś gromad-
zka w powiecie obornickim —
Ryczywół, intensywnie
przygotowuje się do obchodów
550-lecia istnienia, przypadają-
cego w 1975 r. Wiele się we
wsi zmieni do tego czasu. Na
wszystkich jej ulicach zakła-
da się już lampy elektryczne;
koszt tej inwestycji wyniesie
ok. 200 tys. zł.

Najcenniejszym jednak dla
mieszkańców nabytkiem będą
wodociągi, których oddanie
do użytku planowano na 1973
r. Dobre tempo robót instal-
acyjnych pozwoli jednak dopro-
wadzić wodę do wielu budyn-
ków jeszcze w br., pozostałe
zaś otrzymają ją w pierwszej
połowie przyszłego roku. War-
tość tej inwestycji zamyka się
kwotą blisko 5 mln zł.

Przystąpi się też do kładzie-
nia nowych chodników na
wszystkich ulicach, wymaga-
jących naprawy i założy się
wiele nowych zieleni i ra-
batów. (bop)

Lato skończyło się nieco zbyt
raptownie, trzeba więc wyko-
rzystać każdą chwilę na spa-
cier z maluchami.

Fot. — K. Przychodzki

Z Rogoźna

Rajd motorowy

Z okazji Dnia Kolarza odbył
się VI Rajd Motorowy po
Ziemii Nadnoteckiej, zorganizo-
wany przez Klub Motorowy
LOK „Kolejarz” w Krzyżu
Wlkp. Startowali w nim 5-oso-
bowe zespoły z powiatów: ka-
liskiego, szamotulskiego, trze-
neckiego i obornickiego. Na
konkurencję rajdową oprócz
przejazdu po trasie liczącej
114 km, składały się też kon-
kurencje o charakterze wojsko-
wo-obronnym.

Zwycięstwo i puchar prze-
chodni dyrektora DOKP Poz-
nań przypadły w udziale zes-
półowi „Kolejarza” Krzyż, a
II i III miejsca wywalczyły
drużyny z „Rofamy. (bop)